Należytość pocztowa opłacona gotówką. Wydanie B. C. Cena egzempl. 20 gr.

GŁOS NARODU

REDAKCJA I ADMINISTRACJA Kraków. ul. św. Krzyża L. 11.

TELEFONY: Redakcja . . . 101-90 Administracja . 133-44.

Konto PKO. Kraków Nr. 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą
Miesięcznie	5·— zł.	4·50 zł.	5·— zł.	8·— zł.

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje. Za każdą zmianę adresu 50 gr. Redakcja przyjmuje strony od godz. 11 do 13.

Rok XLIII. Kraków, środa, dnia 19 sierpnia 1936 r. Nr. 226.

Czy Madryt padnie za 10 dni?

Sytuacja w czerwonej stolicy

Londyn, 18 sierpnia. (PAT.) Reuter donosi z Gibraltaru: przybyły tu z Madrytu doświadczony obserwator wydarzeń, twierdzi, że powstańcy mają informacje bezpośrednie z Madrytu. Oddziały powstańcze umocniły się na pozycjach w Sierra Guadarrama, są dobrze zaopatrzone w żywność i amunicję. Oczekują posiłków, i są pewne, że za 10 dni wkroczą do stolicy. Rząd — według wiadomości z kół powstańczych — przygotował się do opuszczenia stolicy natrzech samolotach.

Z Madrytu odchodzi codzień jeden tylko pociąg na wybrzeże, skąd przybywa stale aprowizacja dla miasta. Z jakiem miastem jest utrzymywana ta komunikacja, nie wiadomo. Poprzednio pociągi szły do Walencji, później zaś do Alicante. Nocami w Madrycie panują ciemności. Światła są zgaszone w obawie ataków lotniczych. Według obliczeń opartych na niesprawdzonych in-formacjach liczba ofiar dotychczasowych wojny domowej w Hiszpanji wynosi 50.000 zabitych i 135.000 ranionych. Korespondent Reutera uważa te liczby za przesadne.

Walki na wszystkich frontach

Burgos 18 sierpnia. (PAT). Komunikat Głównej Kwatery Powstańczej donosi: na froncie Somosierra — Guadarrama artylerja rządowa znowu rozwija ożywioną działalność, ale bez znaczniejszych wyników. W Guipozcoa wojska powstańcze zajęły Andoain, przezwyciężając silny opór. W Asturji oddziały 8 dywizji posunęły się w kierunku Oviedo — Gijon. Na froncie aragońskim toczą się potyczki z oddziałami katalońskiemi, które odparto ze znacznemi dla nich stratami. Na południu armja powstańcza umacnia swoje pozycje. W prowincjach Kordoby, Granady i Malagi oddziały powstańcze niszczą ogniska oporu przeciwnika.

Powstańcy bombardują Santander

Paryż, 18 sierpnia. (PAT.) Z Bajonny donoszą: wczoraj o godzinie 14.45 rozpoczęło się bombardowanie przez powstańców portu i miasta Santander. Pociski kierowane są w skład materjałów palnych w Astilero.

Milicja ludowa przygotowuje obronę Irunu przed powstańcami

Paryż, 18. 8. (PAT.) Donoszą z Hendaye: Milicja ludowa przedsięwzięła w nocy środki celem odparcia nowego ataku na Irun. Szosa z Pampeluny do Irunu na przestrzeni kilkudziesięciu metrów została zniszczona, również zniszczono drogę do Biriaton, a oprócz tego założono w różnych miejscach miny dynamitowe. Dziś w południe na całym odcinku frontu zarówno na lądzie, jak na morzu panuje całkowity spokój.

Ze 120 pocisków z okrętów „Espana" i „Almirante Cervera" 100 było skierowanych na fort Guadelupa i San Marcos. utrudniało to ruchy wojsk w forcie. jednakże żaden z fortów nie został uszkodzony.

Wojska czerwone uderzą na Oviedo

Paryż, 18. 8. (PAT.) Z Bajonny donoszą: Dowództwo wojsk rządowych w Asturji ogłasza, że wobec odmowy kapitulacji powstańców, zamkniętych w Oviedo, przedsięwzięty będzie generalny szturm.

Doniesienia rządowe i powstańcze mówią o sukcesach

Madryt. (PAT.) Sytuacja w Hiszpanji w oświetleniu madryckiego rządu przedstawia się obecnie jak następuje: Życie w Madrycie płynie w dalszym ciągu normalnie. Triumf wojsk rządowych liczniejszych od wojsk powstańczych z każdym dniem zaznacza się coraz wyraźniej. W Estramadurze nieprzyjaciel podejmuje rozpaczliwe wysiłki. aby posunąć się naprzód, wszędzie jednak został odparty. Walka jest zacięta i niejednokrotnie dochodziło do starcia wręcz. Eskadry rządowe trzymają zdala samoloty powstańcze. W Andaluzji wierne rządowi oddziały posuwają się powoli naprzód. Kolumna powstańcza, maszerująca na Teruel zmuszona została do odwrotu. Wysiłki powstańców w Guipuzcoa okazały się daremne i wojska rządowe utrzymały tam swe pozycje. Flota lojalna wobec rządu strzeże bez przerwy cieśniny Gibraltarskiej.

Źródła francuskie podają, że bombardowanie okolic San Sebastian podjęte wczoraj popołudniu przez krążowniki powstańcze „Espana" i „Almirante Cervera" nie było zbyt skuteczne. Pociski padające z „Almirante Cervera" dosięgały jedynie wybrzeża nie wyrządzając szkód. Strzały krążownika „Espana" były już groźniejsze. Najwięcej pocisków upadło w dzielnicy dworcowej i niedaleko mostu Urumea. Niewiadomo czy pociągnęły one za sobą ofiary w ludziach. Oba okręty ostrzeliwały następnie razem port i fort Guadelupa, który odpowiedział ogniem, nie przyczyniając żadnych szkód krążownikom.

Według źródeł powstańczych, wojska narodowe po zaciętej walce zajęły Ando Ain położone w odległości 14 klm. od San Sebastian. Wojska rządowe usiłujące zająć Almodebar w celu przecięcia drogi Huesca — Saragossa zostały odparte. Według słów jeńców oddziały rządowe straciły tam 60 zabitych. Na południe od Saragossy kolumna rządowa w sile 3.000 ludzi zaatakowała Belchitę. została jednak odparta. Według doniesień z Lacoruna w Kartagenie wybuchła rewolta. Admirał — dowódca tej bazy morskiej zbiegł do San Julian.

Lotnicy rządowi używają gazów

Lizbona, 18. 8. (PAT.) Kwatera główna powstańców w Burgos podaje, że lotnicy rządowi używają obecnie bomb gazowych.

Rząd powstańczy przeniesie się do Vall adolid?

Burgos, 18. 8. (PAT). Komitet rządzący powstańców, t. zw. junta zamierza przenieść się wraz z kwaterą główną z Burgos do Valladolid. Gen. Mola wczoraj popołudniu dokonał w Valladolid rewji pułku przybyłego z Marokko i przetransportowanego koleją przez Meridę. Gen. Mola przemawiał z balkonu, zapowiadając rychłe zwycięstwo. Wieczorem gen. Mola wrócił do Burgos.

Przeciw wywozowi złota z Hiszpanji

Burgos, 18. 8. (PAT). **Komitet powstańczy przesłał do rządu francuskiego protest przeciwko przejęciu od rządu madryckiego złota banku hiszpańskiego w ilości wynoszącej** podobno 76 procent całego zapasu znajdującego się w tym banku.

Rząd powstańczy wydał dekret zakazujący sprzedaży monet złotych. dewiz i papierów wartościowych. W ciągu 5-ciu dni dyrektorzy banku muszą podać rządowi wykaz papierów, dewiz i złota. znajdujących się w bankach i schowkach należących do osób prywatnych.

Madryt pragnie, by Liga Narodów wystąpiła przeciw powstańcom

Paryż, 18. 8. (PAT). Jak podaje „Le Figaro" prawnicy hiszpańscy przygotowują się do wyjazdu do Genewy. Celem ich podróży ma być zbadanie terenu w związku z ewentualnym apelem Ligi Narodów przeciwko wojskom powstańczym w ramach jednego z artykułów paktu Ligi. Zadaniem delgacji ma być następnie stworzenie atmosfery przychylnej dla rządu madryckiego, co mogłoby ułatwić uzyskanie pewnego poparcia na marginesie wrześniowej sesji Ligi Narodów.

Likwidacja S. A. w Niemczech?

Warszawa, 18. 8. (Telef). Agencja „Press" donosi z Wiednia: Niemiecka prasa emigracyjna informuje. że **obecnie po zakończeniu Olimpjady oczekiwać należy nowych wydarzeń w życiu politycznem III Rzeszy. Już w najbliższych dniach ma zapaść decyzja w sprawie losu hitlerowskich oddziałów szturmowych. W kołach rządowych Rzeszy zaznacza się stanowcze dążenie do rozwiązania tej formacji bojowej** i nawet w okresie Olimpjady zagadnienie to było omawiane na łamach prasy. Znamienne uwagi w tej sprawie ukazały się w czasopiśmie „Deutsche Wollen" w artykule pod tyt. „Czy SA będą rozwiązane?" Autor artykułu wyraża obawę, że oddziały szturmowe mogą wkrótce przestać istnieć, i pisze, że przyjaciele tych organizacyj są wyraźnie zaniepokojeni o to, jaki los czeka je w przyszłości. Prasa emigracyjna podnosi, że jednym z powodów rozwiązania oddziałów szturmowych jest niewątpliwie wzrastające ich niezadowolenie ze stanu rzeczy w państwie. Niezadowolenie to ujawniło się w ostatnich czasach w szturmówkach kilkakrotnie i zbudziło zrozumiały niepokój w kołach rządowych. Na likwidację oddziałów szturmowych mają nalegać również koła wojskowe.

Czy inż. Doboszyński pożegna się z umierającą matką?

Kraków, 18. 8. Naskutek nagłego pogorszenia się stanu zdrowia matki inż. A. Doboszyńskiego, która jest umierająca, obrońcy aresztowanego dr. Pozowski i dr. Stuhr zwrócili się do władz sądowych krakowskich z prośbą o zezwolenie na widzenie się syna z ciężko chorą matką. Władze sądowe krakowskie nie udzieliły zezwolenia na widzenie się, wobec czego obrońcy skierowali swą prośbę do Ministerstwa Sprawiedliwości. Ponieważ stan zdrowia p. Doboszyńskiej grozi lada chwila katastrofą, obrońcy przesłali prośbę do Warszawy drogą telegraficzną.

—:000:—

O zwrot opłat szkolnych za dzieci urzędników

Warszawa, 18. 8. (Telef.) Organizacje pracowników państwowych postanowiły podjąć **akcję w sprawie nowego uregulowania opłat za dzieci urzędnicze w szkołach prywatnych.** Delegacja reprezentacji zawodowej pracowników państwowych udaje się w najbliższym czasie do ministra oświaty, aby mu przedstawić zagadnienie kształcenia dzieci urzędniczych i zgłosić odpowiednie wnioski i dezyderaty. **Delegacja zabiegać będzie o przywrócenie w jakiejkolwiek postaci częściowego zwrotu opłat szkolnych za dzieci urzędnicze, zmuszone do uczęszczania do szkół prywatnych.** Odmianą tego rozwiązania mogłoby być ryczałtowe subwencjonowanie przez skarb państwa wybranych szkół prywatnych, które przyjmowałyby dzieci pracowników państwowych za ustalonemi przystępnemi stawkami wpisowego. Wiele szkół prywatnych znajduje się w ciężkich warunkach materjalnych i szkoły te wzamian za subwencje ze skarbu państwa zgodziłyby się niewątpliwie na obniżenie opłat za dzieci pracowników państwowych.

Skargi apelacyjne w procesie o Przytyk

Warszawa, 18. 8. (Telef.) **Obrońcy 7 żydów, skazanych w procesie przytyckim opracowało już obszerne skargi apelacyjne,** zawarte na kilkunastu stronach. Skargi apelacyjne wniesione będą do sądu w ciągu bieżącego tygodnia. — Z apelacją wystąpi również prokurator w stosunku do niektórych skazanych w pierwszej instancji.

Utonął w Prucie

Tatarów (Tel. wł.) Student Warszawskiej Politechniki. Henryk Trojanowski kąpiąc się w Prucie, uderzył głową o podwodną skałę, skutkiem czego stracił przytomność i utonął Zwłoki jego wydobyto po paru godzinach.

Po oświadczeniu premjera

Atak p. Stpiczyńskiego na prasę.

Warszawa, 18. 8. (Tel.). **Tematem ożywionych rozmów w kołach dziennikarskich jest ogłoszone wczoraj przez PAT-a oświadczenie premjera Składkowskiego o nadużyciu słowa drukowanego, a jeszcze bardziej artykuł naczelnego redaktora „Kurjera Porannego" p. Stpiczyńskiego, zawierający ostry atak na prasę i na syndykaty dziennikarzy.** „ABC" polemizuje z zarzutami p. Stpiczyńskiego, stwierdzając, że do oczyszczenia atmosfery w dużym stopniu przyczynia się wszędzie prasa, zwracając uwagę na nadużycia i współdziałając w ten sposób z rządem i czynnikami oficjalnemi w walce z panoszącym się złem. Nieścisłych informacyj pląta się istotnie po prasie mnóstwo, ale nietylko w prasie opozycyjnej i konserwatywnej, ale i gdzieindziej. Właśnie w „Kurjerze Porannym" w relacji z zebrania Stron. Narodowego w Radzyminie znajduje się doniesienie, iż żaden z czołowych przywódców Stron. Narodowego tam się nie pojawił, a przecież wiadomo, że był tam i prezes Bartoszewicz i wiceprezes Bielecki. **Nie należy zapominać, że prasa polska stoi pod względem poziomu etycznego i odpowiedzialności społecznej oraz narodowej o wiele wyżej, aniżeli prasa innych krajów. Zagranicą zazdroszczą Polsce prasy polskiej.** Organizacje dziennikarskie włożyły bardzo wiele wysiłku w podniesienie i samego dziennikarstwa i pracy dziennikarskiej, dbając o honor sztandaru zawodowego. Dziennikarstwo wystąpiło przeciwko nieprzyzwoitym metodom pozyskiwania prasy, a niedawno dwu tygodni, kiedy w prasie Syndykat Dziennikarzy Warszawskich złożył odpowiednią deklarację przeciwko konferencjom za pręż kąskami, grożąc, że będą one bojkotowane przez samych dziennikarzy.

„Wieczór Warszawski" zaznacza w związku z oświadczeniem p. premjera, że przyczyną szerzenia się plotek jest niewiedza. Dlatego, jeżeli co można napisać na marginesie oświadczenia p. premjera Składkowskiego, to apel do władz i czynników odpowiedzialnych o należyte organizowanie służby informacyjnej, o udostępnienie prasie otrzymywania bezpośrednich i szybkich informacyj, a tego — o czem p. Stpiczyński wie bardzo dobrze — dotąd niema.

„Goniec Warszawski" zapytuje, cô znaczy atak p. Stpiczyńskiego na syndykaty dziennikarzy, na czele których stoi płk. Wyżeł-Ściężyński, dyrektor sanacyjnej „Iskry" tak bliskiej obozowi legjonowemu i płk. Kocowi. **Jak się dowiadujemy, Związek Dziennikarzy Rzplitej ma w najbliższych dniach zająć stanowisko wobec ataku p. Stpiczyńskiego.**

P. premjer ostrzega i grozi

Z powodów natury technicznej, od Redakcji niezależnych, nie zamieściliśmy we wczorajszym numerze ostatniego ustępu oświadczenia p. premjera, dotyczącego uczciwości słowa drukowanego, wobec czego oświadczenie to uzupełniamy w dniu dzisiejszym. — Red.

Pan premjer Składkowski zakończył swe oświadczenie następującem wezwaniem i ostrzeżeniem:

Wzywam do pomocy całą uczciwą prasę bez różnicy obozów politycznych oraz opinję społeczną. Będę walczył o dobre imię życia publicznego w Polsce i czystość atmosfery uczciwej pracy rządu. Nie poprzestanę na konfiskatach. **Ostrzegam, że gdy nie pomogą inne środki, będę winnych oszczerczych artykułów i notatek — wysyłał do Berezy. (—) Sławoj Składkowski, prezes Rady Ministrów i minister spraw wewnętrznych.**

Osada z epoki kamiennej

i cmentarzysko sprzed 4 tysięcy lat

ODKOPANE W KIELECKIEM.

Kielce, 18. 8. (PAT). Wmajątku Mierzanowice w pow. opatowskim natrafiono przy robotach ziemnych na osadę z młodszej epoki kamiennej i na cmentarzysko szkieletowe, ludności kultury ceramiki sznurowej z czasów około 1800 lat przed nar. Chrystusa. — W grobach znaleziono dość liczne wyroby miedziane w postaci kolczyków i pierścionków, wykonanych z drutu, następnie duże ilości paciorek i wisiorków z białej i niebieskiej masy szklistej z muszli, z zębów zwierzęcych i z kości ciętej i gładzonej. Paciorki te i wisiory, nanizane na sznur, noszono jako naszyjniki, pasy i branzolety. Z narzędzi znaleziono dłutko miedziane, sporo kościanych iglic i szydełek, niekiedy bardzo kunsztownie i subtelnie zdobionych, siekiery krzemienne, sierpy, sztylety, noże i skrobacze, wszystkie wykonane z krzemienia. Bardzo charakterystyczne są naczynia gliniane, znajdywane zwykle po jednem w grobie, ale niekiedy i w większych ilościach. Naczynia te są zdobione charakterystycznym ornamentem sznurowym, wykonanym za pomocą odciskania na mokrej jeszcze glinie naczynia plecionek ze sznura. **Ornament ty te tworzą linje proste lub faliste. Do najważniejszych znalezisk należą jednak strzałki krzemienne do łuków z zachowaną końcową częścią oprawy. Jest to pierwsze tego rodzaju znalezisko w Europie. Podobne znaleziono do tychczas tylko w Egipcie.** Grociki te są różnej wielkości i mają na obu powierzchniach stożkowe cząstki substancji żywicznej lub jej podobnej. Dotychczas w kilkunastu grobach znaleziono około 50 takich grocików.

Cmentarzysko powyższe uratowali od zniszczenia p. St. Piotrowski, właściciel majątku Mierzanowice oraz ks. St. Salata, który o odkryciu zawiadomił państw. muzeum archeologiczne w Warszawie. Dłuższe badania wykopaliskowe prowadzone przez mgr. K. Salewicza, asystenta państw muzeum w Warszawie.

Jednorazowe zasiłki dla pracowników kolejowych

Warszawa, 18 sierpnia. (Telef.). Dyrekcje kolejowe otrzymały z Ministerstwa Komunikacji instrukcję **w sprawie wypłaty jednorazowych zasiłków dla pracowników kolejowych. Wypłata zasiłków nastąpi we wrześniu. Wynosić one będą zasadniczo po 100 zł. dla każdego uprawnionego** do otrzymania zasiłku pracownika. Kwoty powyższe będą mogły być zwiększone o 25 zł. na każdego członka rodziny powyżej czterech, względnie 50 zł. na każdego członka rodziny pobierającego naukę w szkołach średnich lub wyższych. Zasiłki jednorazowe przyznane będą kolejarzom od 14 do 6 włącznie grupy uposażeniowej oraz od 6 do 1 włącznie kategorji płac, o ile pracownicy ci utrzymują rodzinę, składającą się conajmniej z czterech osób. Dyrekcje mogą nie przyznać zasiłków tym pracownikom, którzy pobierają dodatek funkcyjny do 60 zł., premję do 75 zł. miesięcznie, albo też mają dochód ze źródła prywatnego.

Polska zwycięża Francję

na olimpjadzie szachowej

Monachjum, 18. 8. (PAT.) Wczoraj o godz. 9-tej rano w pierwszej rundzie olimpijskiego turnieju szachowego **drużyna polska spotkała się z reprezentacją Francji.** Liczono się ogólnie ze zwycięstwem Polski, jednak ostateczny wynik przewyższył najbardziej optymistyczne przewidywania. **Polska zwyciężyła swą przeciwniczkę w stosunku rekordowym 1½:½.**

Po południowych dogrywkach inne wyniki przedstawiają się następująco: **Jugosławja** pokonała słabą Szwajcarję w stosunku 7:1, pozatem Niemcy — Holandję 5½:2½, **Danja** Islandję, Rumunja — Bułgarję oraz Węgry — Norwegję w identycznym stosunku 5:3, **Austrja** — Łotwę i Włochy — Norwegję w stosunku 4½:3½. Spotkania zaś Szwecji z Czechosłowacją i Brazylji z Finlandją zakończyły **się na** remis 4:4. **Po pierwszym więc dniu rozgrywek prowadzi Polska przed Jugosławją i Niemcami.**

Polka mistrzynią świata w łuku

W międzynarodowych zawodach łuczniczych o mistrzostwo świata — mistrzem **świata** panów został Szwed Heilborn. 2) de **Rons** (Belgja), 3) Musilek (Czechsł.). **Z Polaków** Wójcik zajął piąte miejsce, a Bobulski **szóste.**

W konkurencji drużynowej pierwsze miejsce zajęła Czechosłowacja. **Wicemistrzostwo świata zdobyła Polska. Trzecie miejsce** zajęła Szwecja.

W strzelaniu pań mistrzynią świata **została Polka, Kurkowska-Spychajowa.** Wicemistrzostwo świata zdobyła również **Polka, Pańkow** z Krakowa. Dopiero trzecią z kolei była Szwedka Catani.

W konkurencji drużynowej **zwyciężyła również Polska** przed Czechosłowacją i Anglją.

* * *

Czy dojdzie do pośrednictwa

panamerykańskiego między walczącymi w Hiszpanji.

Waszyngton, 18. 8. (PAT). **Departament Stanu przyjął propozycję Urugwaju w sprawie pośrednictwa panamerykańskiego w hiszpańskiej wojnie domowej bez entuzjazmu.** Według wiadomości półurzędowych, Stany Zjednoczone nie mają, jak się zdaje, zupełnie zamiaru mieszać się do spraw Hiszpanji. Interwencja byłaby w zupełnej sprzeczności z treścią niedawnego przemówienia prezydenta Roosevelta, który kładł nacisk na to, by rząd Stanów Zjednoczonych nie wtrącał się do spraw europejskich. Pozatem rząd amerykański uważa, że interwencja stanowiłaby niebezpieczną inicjatywę polityczną przed wyborami listopadowemi.

— -o-o- —

Likwidacja szkodliwego miesięcznika

Warszawa, 18 sierpnia. (Telef.). W Warszawie ukazywał się się od dłuższego czasu miesięcznik „Głos Współczesny", **na którego łamach zamieszczano enuncjacje wyraźnie sympatyzujące z komunizmem i ruchami frontów ludowych w różnych krajach.** Pismo przedstawiało się bardzo okazale, było przytem niewspółmiernie tanie w stosunku do objętości. Egzemplarz, na który składały się 64 strony druku kosztował zaledwie 1 złoty. Wczoraj wydawca i redaktor „Głosu Współczesnego" p. J. Woznicki wystosował do Wydz. Prasowego Komisarjatu Rządu list, w którym donosi, że zaprzestaje wydawania miesięcznika, **gdyż przekonał się że pismo było w swoich dążeniach szkodliwe dla państwa polskiego i dlatego prosi o skreślenie „Głosu Współczesnego" z rejestru wydawnictw.**

Procesy w wyniku obchodów 15 sierpnia

Warszawa, 18. 8. (Telef.). **Sobotnie obchody po wsiach stały się powodem nowej serji procesów o zakłócenie spokoju publicznego i udział w zbiegowiskach.** U sędziego śledczego powiatu warszawskiego **interwenjowało dziś kilku adwokatów stołecznych o zwolnienie narodowców,** aresztowanych po starciach z elementami lewicowemi w Strudze pod Warszawą. Zwolniono z aresztów pięć osób, natomiast zatrzymano trzech mieszkańców gminy Wązowice.

SZCZĘŚLIWY POMYSŁ.

Warszawa, 18. 8. (Telef.) Polski motorowiec transatlantycki „Piłsudski" pozostać ma jesienią i w zimie przez dłuższy czas w Stanach Zjednoczonych Am. Półn. Urządzone będą na nim wycieczki dla turystów amerykańskich na Kubę i do państw południowo-amerykańskich. W wycieczkach tych wezmą udział liczni Polacy ze Stanów Zjedn.

Aresztowania w tartaku państwowym.

Kałusz, (Tel. wł.). W tartaku państwowym w Zawoju koło Kałusza wykryto grubę nadużycia. W związku z tem aresztowani zostali kierownik tartaku J. Wolfram, oraz zawiadowca magazynów H. Kleiner.

Jest rzeczą charakterystyczną, że obaj aresztowani, zajmujący najbardziej odpowiedzialne stanowiska w przedsiębiorstwie państwowem, są... żydami.

P. premjer i p. wicepremjer u p. Prezydenta Rzplitej

Warszawa, 18. 8. (PAT). Dnia 18 b. m. przed południem P. Prezydent Rzplitej przyjął p. prezesa Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowskiego oraz wicepremjera ministra skarbu inż. Kwiatkowskiego, którzy informowali P. Prezydenta Rzplitej o bieżących pracach rządu.

Postęp w dziedzinie motoryzacji

Warszawa, 18 sierpnia. (PAT). W związku z szeregiem zarządzeń, wydanych w ciągu ostatnich mies. a mających na celu poparcie motoryzacji kraju, **liczba pojazdów mechanicznych w Polsce zaczyna wykazywać szybki wzrost.** Zaznaczyć należy, że w poprzednich latach wykazywała ona tendencję prawie nieprzerwanie zniżkową.

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego — liczba pojazdów mechanicznych w Polsce (uwzględnione są wszystkie kategorje pojazdów — w nawiasie liczba pojazdów na 10 tys. mieszkańców) wynosiła 1. I. 36 — 34.129 (10.2), a na 1. VII. 1936 — 36,548 (10.8). **Tak więc „minimum motoryzacji przypadło w Polsce na dzień 1 stycznia br. Natomiast liczba z dnia 1 lipca br. jest większa od wszystkich ostatnio notowanych.** W liczbach bezwzględnych przybyło w ciągu pierwszego półrocza br. 2.414 pojazdów mechanicznych.

Obostrzenie walki z przestępstwami dewizowemi

Warszawa, 18. 8. (Telef.). Ministerstwo **Skarbu wydało nowe zarządzenia, które mają na celu obostrzenie walki z przestępstwami dewizowemi.** W związku z tem min. sprawiedliwości p. Grabowski polecił wszystkim sądom i urzędom prokuratorskim **załatwiania spraw wyznaczonych na tle przestępstw dewizowych w trybie szczególnie pilnym. O każdym wypadku aresztowania cudzoziemca za przestępstwa walutowe ma być zawiadomione niezwłocznie Min. Spr. Zagr. z podaniem przyczyn.**

Czy przywłaszczone przez p. Parylewiczową sumy zostaną zwrócone?

Kraków, 18. 8. Według obiegających Kraków wersyj, rodzina aresztowanej p. Parylewiczowej, która m. in. dopuściła się przywłaszczenia pewnych sum na szkodę Zw. Pracy Obywatelskiej Kobiet i Rodziny Sądowej, **miała wpłacić kilka tysięcy zł. na pokrycie strat.** P. Parylewiczowa pełniła ostatnio w jednej z tych organizacyj funkcje „komisarza".

600 węglarzy zastrajkowało w Krakowie

Kraków, 18. 8. Dzisiaj rano we wszystkich krakowskich składach węgla wybuchł **strajk okupacyjny** zatrudnionych tam robotników, **w liczbie około 600 osób.** Strajk wywołali socjalistyczni agitatorzy, którzy nie zważając na toczące się między poszczególnymi pracodawcami i robotnikami układy o podwyżkę płac, nakłonili robotników do strajku. Robotnicy domagają się podwyżki płac 30 do 50 proc. W razie uwzględnienia ich żądań cena węgla ulegnie zwyżce 10—20 gr. na centnarze metr. W niektórych składach strajkujący nie zezwolili na zrzucenie węgla z wagonów kolejowych, narażając właścicieli na duże straty.

— -O-O-O- —

Rokowania w sprawie wywozu pieniędzy do Palestyny.

Warszawa, 18. 8. (Telef.) W prasie żydowskiej prowadzona jest energiczna kampanja przeciwko p. posłowi Farbsteinowi z racji prowadzenia przezeń rozmów z rządem polskim w sprawie wywozu pieniędzy do Palestyny. Podobno p. Farbstein zgodził się na załatwienie tej sprawy w ten sposób, że **sumy pieniężne, które będą mogły być wywiezione w ciągu roku do Palestyny mają się równać kwotom, wpływającym do Polski z Palestyny,** bądź to z tytułu zakupu towarów, bądź też z ofiar i zapomóg przesyłanych z Palestyny do rodzin w Polsce. W związku z tą sprawą przybędzie do Polski b. poseł Grynbaum i wejdzie do rokowań **z rządem** w tej sprawie.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 18. 8. (Telef.). Giełda dewizowa: Holandja 361.50; Berlin sprzedaż 213.98, kupno 212.92; Bruksela 89.60; Gdańsk sprzedaż 100.20, kupno 99.80; Londyn 26.72; Nowy Jork 5.31 i jedna czwarta; Paryż 35.00; Praga 21.96; Sztokholm 147.75; Zurych 172.30; Wiedeń sprzedaż 99.20, kupno 98.80; Medjolan sprzedaż 42.00, kupno 41.80; marka niemiecka srebrna spdzedaż 149.00, kupno 144.00.

Papiery procentowe: 7 proc. pożyczka stabilizacyjna 47.40; 3 proc. inwestycyjna pierwszej emisji 63.00, drugiej emisji 62.00; dolarówka 48.00; 5 proc. konwersyjna 47.00.

Akcje: Bank Polski 96.00; Norblin 50.00; Starachowice 32.25. W obrotach prywatnych 4 proc. pożyczka konsolidacyjna 43.00.

Między dwoma blokami!

Kto pierwszy zwrócił uwagę na to, że Polska znalazła się między dwoma wielkimi i twardemi blokami państw: Rosją sowiecką i Rzeszą hitlerowską? Oczywiście nie w ten sposób, że zrobił samo spostrzeżenie. Bo to nie jest żadną sztuką! Ale w ten, że się kazał nad położeniem Polski zastanowić... Kto? Nie wiem! Ostatnio mówił o tem jen. Rydz Śmigły. A wolno sądzić, że o tem także myśli... Bo jest nad czem pomyśleć.

PIERWSZE NIEBEZPIECZEŃSTWO.

Polska leży w pośrodku między temi dwoma blokami. Sama wewnętrznie skłócona i podzielona na kilka konkurujących ze sobą i walczących obozów, — ma od wschodu i zachodu (trochę i od północy) za sąsiadów dwa państwa, któremi rządzi, które ożywia, które w ruch wprawia jedna wola. Jedna wola, która to robi przy pomocy jednolitego, a szeroko rozbudowanego aparatu administracyjnego i przy pomocy jednej, monopolitycznej partji.

Już samo ustrojowe przeciwieństwo między Polską, a dwoma jej sąsiadami stanowi duże dla niej niebezpieczeństwo. Im dłużej trwa w niej ferment polityczno-społeczny, im jaskrawsze przybiera formy, — tem więcej będą w Polsce rosły sympatje dla tych dwóch ustrojów totalistycznych: hitlerowskiego lub komunistycznego. I może się stać tak, że pewnego — nie tyle pięknego — ile smutnego — poranku, może się Polska ujrzeć rozdartą najdokładniej na dwa wrogie obozy, — obydwa zmierzające do dyktatury, lecz jeden na wzór III Rzeszy, drugi zaś na wzór Rosji Stalina.

I co wtedy? Perspektywa wojny domowej na wzór Hiszpanji?

DWA MŁYŃSKIE KOŁA.

Ale jest jeszcze inne niebezpieczeństwo, wynikające z naszego obecnego ustroju.

Rzesza hitlerowska i Rosja sowiecka, to — dwa brytany, które się rwą do walki z sobą, a które tylko dlatego nie rzucają się na siebie, że jeszcze nie są do walki gotowe, lub, że Polska samem swojem położeniem hamuje ich rozpęd, albo wreszcie dlatego, że i Rzesza i Rosja głoszą pokój na wszystkie świata strony i tem hasłem muszą się nieco krępować.

Ale, najznakomitsi obserwatorowie stosunków nie mogą powiedzieć, jak długo potrwa stan obecny. Ale to wiedzą, że rozgrywka między Rosją a Niemcami — o ile się w tych państwach utrzymają obecne reżimy — jest nieunikniona. A wtedy?

Wtedy Polska niezjednoczona, jak obecnie, może się łatwo stać podobną do garści ziarna, która się znalazła między dwoma kamieniami młyńskiemi.

NIEMOŻLIWOŚĆ DYKTATURY.

Rada jest tylko jedna na te obydwie ewentualności: — nie dać się. Lecz, jak?

Najprostszą odpowiedzią byłoby: — przefasonować Polskę na reżim dyktatorski. Spróbujmy jednak postawić takie założenie, a zobaczymy, jak ta „najprostsza" odpowiedź okaże się najgorszą.

Nie dlatego, by było prawdą, co niektórzy nasi politycy mówili, jakoby indywidualistyczny polski naród nie ścierpiał dyktatury. Alboż okres od 1926 — 1935 roku nie był okresem dyktatury, nie ubranej wprawdzie w przepisy prawa politycznego, ale nie mniej faktycznej?

I nie dlatego, by Polsce brakowało kandydatów na dyktatorów. Przeciwnie! Sądzę, że może nigdzie ich tylu niema, co w Polsce!

Dyktatura w Polsce jest z innego powodu niemożliwa. Z powodu naszego sąsiedztwa z dwoma dyktaturami. Paradoks?

Dyktatura komunistyczna zwaliłaby na Polskę najazd niemiecki. Dyktatura zaś narodowa rozpętałaby w samym kraju burzę „Frontu Ludowego", którejby Rosja nie pozwoliła tak łatwo ucieknąć.

Polska nie może sobie pozwolić na dyktaturę, w duchu Hitlera, jak i w duchu Stalina... Najłatwiejsze rozwiązanie problemu, o którym piszę, byłoby najgorsze.

„FIZYKA POLITYCZNA".

Dyktatura w dzisiejszych czasach równa się — państwu totalnemu. Odrzucając dyktaturę odrzucamy koncepcję państwa totalnego. T. zn. państwa, w którem niema społeczeństwa, niema ani swobody jednostki, ani swobody życia społecznego.

A jednak jest żywe w narodzie pragnienie jedności i silnej władzy wykonawczej. — Więc dążność, którą państwa totalne realizują — jak się to mówi — w 100 proc.

Sprzeczność? Nie!

Postulat jedności społeczeństwa i silnej władzy nie jest związany z państwem totalnem. Można go zrealizować na innej drodze.

Francuski filozof katolicki, Vialatoux, podnosi w swych ostatnich studjach o Hobbesie, że państwo totalne jest wynikiem wiary w „fizykę polityczną". Hitler i Stalin wierzą, że same środki (nacisk administracji, wymuszone „ujednostajnienie" społeczeństwa, itp.) dadzą w rezultacie ustrój jednolity i silną władzę.

Fizyka jednak jest wiedzą o rzeczach materjalnych, a na świat ludzki prócz rzeczy materjalnych składają się jeszcze wartości duchowe. „Fizyka polityczna", jako filozofja rządzenia ludźmi, jest skazana na niepowodzenie. I to bez względu na to, czy ją stosuje rewolucyjny komunizm, czy zachowawczy faszyzm!

Czyście nie zauważyli różnicy między pierwotnym faszyzmem Mussoliniego, kiedy w przedmowie do „Machiavellego" mówił, iż „sztuka rządzenia, to — sprawa mechaniki", — a faszyzmem dzisiejszym, który nie ogranicza się do mechanicznych środków, ale coraz więcej miejsca zostawia swobodzie życia społecznego?

Odrzucamy koncepcję państwa totalnego, — odrzucamy też państwo liberalne. — A czego chcemy? Chcemy państwa o „zorganizowanej demokracji". Lecz wyjaśnienie tego terminu trzeba zostawić do jutra!

J. P.

Przegląd prasy...

Żydzi protestują przeciw Anglji

„Nowy Dziennik" wzywa żydostwo do płomiennego protestu żydów z całego świata przeciw polityce „pobłażania" Arabom uprawianej przez angielskiego Wys. Komisarza dla Palestyny.

„Wielki — pisze — i potężny musi być głos protestu całego żydostwa światowego przeciw tym haniebnym metodom fałszu i zakłamania, przeciw temu igraniu z życiem ludzi niewinnych, których jedynym celem jest twórcza i pożyteczna praca, przynosząca pożytek i dobrobyt krajowi. Ten głos protestu musi być tem potężniejszy, że gotuje się przeciwko nam teraz nowy zamach wymierzony na najczulszy nasz nerw aliję. Niedość, że rząd palestyński przez cztery miesiące tolerował najbezwstydniej akty gwałtu i teroru, — teraz jeszcze chce dać premję zamachowcom, i tak już dość rozzuchwalonym wyznaczeniem Komisji Królewskiej. Metoda szantażu, stosowana wobec władzy mandatowej przez prowodyrów arabskich, grożących kontynuowaniem teroru na wypadek nieuwzględnienia żądań arabskich, widocznie najbardziej przemawia do przekonania tych dżentelmenów, skoro noszą się z zamiarem „ozasowego" wstrzymania imigracji równocześnie z wyjazdem Komisji Królewskiej, czy nawet jeszcze wcześniej. Byłaby to dopiero haniebna kapitulacja przed bandytyzmem morderców i nader cenną wskazówką dla nich, że tylko terorem można wymusić postulaty polityczne. W konsekwencji więc wstrzymanie imigracji musiałoby pociągnąć za sobą dalszy wzrost fali teroru w kraju.

Przeciw temu zamachowi na nasze najświętsze prawa, zastrzeżone w mandacie, podniósł już głos protestu pierwszy Światowy Kongres Żydowski. Zaprotestuje też zbierający się za kilka dni Komitet Akcyjny Organizacji Sjońskiej. Fala protestów jednak musi żywiołowo objąć w tej chwili wszystkie skupienia żydowskie — od Warszawy do Nowego Jorku i od Londynu aż po Cape Town".

Zakaz składek dla hiszpańskiego rządu

„Robotnik" pisze:

„Władze zabroniły ogłaszać na łamach naszego pisma listy ofiar na rzecz rodzin poległych w walce z faszyzmem hiszpańskim, bojowników. Zakaz ten ma być oznaką neutralności Polski wobec Hiszpanji i obowiązywać zwolenników obu stron walczących.

Otóż, jakkolwiek zapatrywać się na sprawę tej neutralności, chodzi w niej przecież tylko o stosunek Rządów do spraw hiszpańskich, a nie społeczeństw. Rząd Bluma we Francji, który wystąpił z inicjatywą neutralności, w niczem nie krępuje postawy społeczeństwa francuskiego, wobec Hiszpanji, które może wyrażać swe sympatje czy antypatje dla obu stron, wspierać je materjalnie i moralnie i t. d. A w Anglji rządowa agencja „Reutera" ogłasza sumy ofiar, płynące dla bojowników wolności w Hiszpanji od robotników angielskich.

Tylko Mussolini domaga się od Rządu francuskiego takiej „neutralności", któraby zabroniła społeczeństwu francuskiemu okazywania pomocy i poparcia stronnikom Rządu hiszpańskiego".

Francja, to — nie Polska. Mało nas obchodzi, co robi p. Blum.

Francja dla żydów...

Na podstawie relacji francuskiego tygodnika „Chariwari" tak wyglądają pozycje w rządzie p. Bluma zajęte przez żydów.

„Premjerem jest p. Leon Blum, jego prawą ręką p. Moch; ministrem „wychowania narodowego" jest niejaki p. I. Zay, znany z tego, iż sztandar narodowy nazywał „plugawą ścierką"; jego wiceministrem jest pani Brunschwicq; szefem gabinetu jest p. M. Abraham, dyrektorem zaś departamentu Sztuk Pięknych p. Huisman. A teraz w innych ministerstwach:

Min. rolnictwa: R. Lyon, szef gabinetu, Weil, attache parlamentarny(!); min. handlu: H. Alphand, szef gabinetu; min. ekonomji narodowej: I. Caen-Salvador, urzędnik do specjalnych misyj; min. finansów: Weill-Raynal, urzędnik misyjny; min. spraw wewn.: Roland Béchoff, attache; min. sprawiedliwości: Weil, urzędnik misyjny. Rodrigues, attache; min. marynarki: Weil, attache parlamentarny; min. zdrowia publicznego: dr. Haseman, szef gabinetu. Margueritte Wusler, attache; min. pracy: I. Dreyfus, dyrektor gabinetu; min. robót publicznych: R. Weill-Rabaud, szef administracji; wice-min. robót publ.: M. Blum-Picard, dyrektor gabinetu; wice-min. nauczania technicznego: M. Leser, szef sekretarjatu, L. Gros, attache".

Polowanie w niedzielę

„Czas" występuje ponownie w obronie polowania w niedzielę. „Można polować w niedzielę", — oto dosadny tytuł jego artykułu w tej sprawie. A religijny charakter dnia niedzielnego?

„Niepotrzebnie — odpowiada „Czas" — szarżuje się religją — nie będzmy większymi papieskimi w tym wypadku jak sam papież; bo zresztą religja nasza jest dość silna, aby się sama broniła. O odpoczynku świątecznym to szkoda pisać dytyramby na ten temat, bo takowego wszyscy w czambuł — powiedziawszy nie przestrzegamy i łamiemy pod różnymi pozorami. Bądźmy szczerzy!

Zakażmy polować w niedzielę i święta, co dotknie przeważnie urzędników, to spadną dzierżawy polowań, bo kto będzie takowe dzierżawił. Wówczas przejdą polowania siłą faktów do rąk chłopskich i innych osobników za bezcen, a wtedy puścimy w tereny mola, który będzie gryzł ustawicznie, nawet bez względu na czas ochronny tak aby tylko co na kuchnię i na handel. Nastaną wskutek tego czasy, że będziemy się naprawdę delektować zwierzyną tylko na obrazku!

Tak z tego wszystkiego wynika. Niech będzie jak bywało! Polujemy dalej w niedzielę!!"

Jest to pośrednio aprobata gwałcenia III przykazania boskiego. Czy „Czas" nie uważa, że zastrzegając dla siebie swobodę gwałcenia III przykazania rozgrzesza innych z gwałcenia innego, n. p. VII przykazania?

Prosimy P. T. Abonentów o nadsyłanie prenumeraty za sierpień.

Równocześnie zwracamy się do wszystkich abonentów zalegających z prenumeratą z gorącem wezwaniem aby zechcieli niezwłocznie zaległości wyrównać.

Zmiany w Grecji

II. Dyktatura gen. Metaxasa

Ogłoszenie dyktatury gen. Metaxasa, tak niespodziewane dla opinji europejskiej, zajętej śledzeniem wypadków hiszpańskich, zostało umotywowane oficjalnie niebezpieczeństwem komunistycznem, zagrażającem Grecji. Nie uważamy jednakże tego za powód jedyny i najważniejszy, choć niewątpliwie rola komunistów w istniejącym ostatnio w Grecji układzie sił zaczęła się stawać coraz bardziej niepokojąca i niebezpieczna.

Komuniści greccy w myśl nowych zasad taktycznych zaleconych przez uchwały VII kongresu Kominternu przedzierzgnęli się w obrońców parlamentaryzmu i demokracji i zawarli doraźne porozumienie z partją liberalną (wenizeliści), którą porównać można z francuską partją radykalną (radicaux sociales) i wśród której podobnie jak we Francji wpływ przemożny ma Wielki Wschód. Wagi tego faktu nie należy przeceniać; nie oznaczał on jeszcze utworzenia wspólnego „Frontu Ludowego", stanowił zaś jedynie porozumienie doraźne na terenie parlamentu. Pozwoliło ono jednakże komunistom poraz pierwszy w dziejach Grecji wywierać wpływ na politykę państwową. Jednocześnie wzmogła się działalność komunistów wewnątrz kraju. Prasa francuska przytacza za prasą ateńską następujące dane: W roku 1932 było w Grecji 192 strajków, w roku 1933 — 473, a w roku 1934 — 482. W okresie ostatniego półtora roku ilość strajków wzrosła, a charakter ich zaostrzył się. W kwietniu br. strajk w Salonikach przemienił się w krwawe walki uliczne, co powtórzyło się w czerwcu br. w tychże Salonikach i w Velo. W lipcu to samo miało miejsce w Atenach, w Pireusie i w Seres. Przystąpiono też wówczas do tworzenia Frontu Ludowego, a do porozumiewawczej komisji w tej sprawie weszli przedstawiciele komunistów, socjalistów i ugrupowań chłopskich.

Rząd, by zapobiec strajkom, opracował ustawę o przymusowym arbitrażu państwowym w zatargach między pracodawcami a robotnikami. W odpowiedzi na to komuniści proklamowali strajk powszechny na dzień 4 sierpnia. I wówczas to gen. Metaxas ogłosił z upoważnienia króla wprowadzenie w Grecji dyktatury.

Niebezpieczeństwo komunistyczne, jak już pisaliśmy, nie jest jedynym powodem ogłoszenia dyktatury w Grecji. Opanowanie strajku generalnego a nawet rozwiązanie partji komunistycznej można było przeprowadzić bez zawieszenia konstytucji i zmiany ustroju. Ogłoszenie dyktatury i to z upoważnienia króla, co specjalnie należy podkreślić, oznacza zmianę całkowitą linji polityki wewnętrznej, stosowanej od powrotu króla do kraju w listopadzie ub. r.

Metoda stosowana poprzednio — próby klasycznego parlamentaryzmu, a później rządu pozaparlamentarnego, lecz liberalno-demokratycznego — zawiodła. Okazała się środkiem nieprowadzącym do celu. Jest to tylko jeszcze jedno potwierdzenie kryzysu przez jaki przechodzi ustrój parlamentarno-liberalny. Pisząc to nie opowiadamy się bynajmniej tem samem za drugą skrajnością, trwale stosowanym systemem rządów dyktatorskich. Wskazać jedynie pragniemy na nie bezpieczeństwo, jakie w sobie kryje w obecnych czasach system liberalny. Daje on swobodę działania siłom wywrotowym, stwarza rządy słabe, uzależnione od zmiennych większości parlamentarnych, na czem korzysta Komintern. I dlatego to właśnie komuniści przedzierzgnęli się obecnie w obrońców parlamentaryzmu. Metoda ta doprowadziła już „Front Ludowy" do władzy we Francji. Przykład Grecji poucza nas jeszcze o tem, że klasyczny system liberalny prowadzi łatwo do... dyktatury, która w krytycznych momentach stać się może jedynym środkiem ratunku przed ostatecznym rozkładem.

Czy dyktatura gen. Metaxasa będzie zjawiskiem trwałem? Czy Grecja na tej drodze osiągnie stabilizację swych stosunków wewnętrznych? Nie sądzimy, by dyktatura ta położyła kres ustawicznym przemianom i zaburzeniom w tym kraju. Nie jest ona wyrazem zwycięstwa jakiegoś ruchu, czy kierunku ideowego, jak dyktatura Mussoliniego czy Hitlera. Zresztą tak często dokonywujące się w Grecji przewroty polityczne nie wypływają z przemian ideowych i politycznych, dokonywujących się w społeczeństwie, lecz są zwykle owocem wewnętrznych lub zewnętrznych intryg i gry politycznej ambitnych polityków. Stabilizacja stosunków w Grecji nie nastąpi ani w ramach ustroju demoliberalnego ani pod

rządami dyktatury. Mogłaby nastąpić po dokonaniu głębszych reform ustrojowych, socjalnych i politycznych, co dotychczas zrobić zaniedbano. Restauracja monarchji była na tej drodze krokiem pożytecznym, ale bynajmniej nie wyczerpującym całokształtu zagadnienia. Zobaczymy, jaka będzie obecnie dalsza polityka króla Jerzego II. i gen. Metaxasa.

J. MAK.

Migawki.

„Dobry ton“

Nieśmiertelny pan Plachta z „Kollokacji“ ma nadspodziewanie dużo potomstwa! Iluż to dzisiaj ludzi pragnie być „comme il faut“ — ewentualnie, jakkolwiek, czemu nie?

Ale jeden rodzaj snobizmu dziwnie mnie tknął. Jesteśmy oto w małem miasteczku, mającem swój „wielki świat“ i trochę letników. Po wotywie niedzielnej, na którą uczęszcza nasz „wielki świat“ ksiądz intonuje „Boże coś Polskę!“

— Ileż razy — myśli sobie człowiek — śpiewaliśmy to głębokie błaganie w czasach niewoli — ale czyż dziś, gdy już wolność Ojczyźnie Bóg wrócił, nie mniej gorąco woła nasze serce o błogosławieństwo dla tych miljonów ludzi zamieszkujących wielki dom Ojczyzny? Czy nie błagamy jeszcze goręcej?

Tak myślisz sobie prostoduszny człeku, a tu tymczasem z kościoła umyka śmietanka „towarzystwa“. Może to i lepiej, bo te poczciwe kobieciny, śpiewające hymn ojczysty napewno szczerzej to robią i głębiej to czują niż pani X czy pan Y, którym śpiewać „nie wypada“. Ale czy wyjść im wypada? Niechby spróbowali wyjść podczas przyjęcia gen. Gamelina, gdy orkiestra gra „Marsyljankę“ — byłby to niewątpliwie faux pas — ale gorącą modlitwę własnego narodu mogą z poczuciem własnej wyższości — zlekceważyć.

A może ci dobrzy ludzie „nie zdają sobie sprawy“, że „Boże coś Polskę“ jest z głębi serca płynącą modlitwą? — Jeśli tak jest, to tej „inteligencji“ można tylko pogratulować inteligencji! Jeżeli zawsze i ze wszystkiego tak dobrze sobie zdają sprawę, to są chyba niesłychanie wolno myślącymi ludźmi. A tu czasy każą prędzej myśleć i mieć więcej poczucia społecznego, no i szacunku dla własnego narodu!

CAL.

Nawrócenie wybitnego profesora

Prof. **Cuthbert Wright**, znany amerykański pisarz i pedagog, został przyjęty na łono Kościoła katolickiego przez ks. Barley, proboszcza parafji św. Antoniego z Emmitburgu, a z rąk mgra Mc Namara, biskupa sufragana diec. Baltimore, otrzymał sekrament bierzmowania. Prof. Wright urodził się w rodzinie protestanckiej. Ojciec jego był pastorem protestanckiej sekty „Grace Episkopal Church“..

Młody Wright już na ławie szkolnej zapoznał się z katolicyzmem. Jeden z jego kolegów przyjaciół, katolik poszedł z nim pewnego dnia do kościoła. Nabożeństwo katolickie a szczególnie liturgja Mszy św. wywarły na umysł Wrighta wielkie wrażenie. „Zdawało mi się — powiada on — że uczestniczę w jakimś wielkim misterjum, którego głębi nie umiałem pojąć, ale którego potęgę odczułem. Zacząłem studjować katolicyzm. W czasie wojny światowej, biorąc udział w walkach w dywizji amerykańskiej, raz w czasie bitwy, gdy groziło mi niebezpieczeństwo, ujrzałem nagle tak wyraziście, jak żywy, obraz Marji z witraża kościoła w New Yorku. Od tego czasu nastąpił przełom w mej duszy. Stopniowo pogłębiałem zasady nauki katolickiej, aż osiągnąłem łaskę nawrócenia. (KAP.).

Ruch wydawniczy

„ŚLĄSKIE WIADOMOŚCI STATYSTYCZNE“. Wyszedł z druku zeszyt 5 (rok III) „Śląskich Wiadomości Statystycznych“, wydawnictwa Śląskiego Biura Statystycznego przy Śląskiej Radzie Wojewódzkiej, w Katowicach. Zeszyt ten zawiera ostatnie wiadomości liczbowe z zakresu stosunków ludnościowych, stosunków zdrowotności, życia kulturalnego i umysłowego, bezpieczeństwa publicznego, produkcji, górniczo-hutniczej, komunikacji kolejowej i lotniczej, pracy, finansów Skarbu Śląskiego, akcji zatrudniania i pomocy dla bezrobotnych i opieki społecznej w województwie śląskiem.

Celem uregulowania nakładu prosimy o jaknajrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

„Liga Obrony Praw Człowieka“

II. Pod kierownictwem żydowskiem prowadziła Liga politykę przedewszystkiem z punktu widzenia interesów żydowskich. Przed wojną światową występowała ona jak najenergiczniej przeciwko prześladowaniu żydów w Rosji, a ze względu na pogromy żydowskie, przeciwko zbliżeniu francusko-rosyjskiemu. Sojusz francusko-rosyjski był jednak koniecznością państwową dla Francji, jak to wykazała wojna. Niechęci do Rosji carskiej przypisać zapewne należy życzliwość, okazywaną przez Ligę w sprawie polskiej, na początku wojny. Życzliwość ta zamieniła się w wprost wrogi stosunek do odrodzonego państwa polskiego, gdy w czasach przewrotu, w listopadzie 1918, przyszło w niektórych miejscowościach Polski, kiedy stosunki nie były jeszcze skonsolidowane, do ekscesów przeciwko żydom ze strony szumowin. Przedstawiciele Ligi podnosili najcięższe zarzuty przeciwko ogółowi społeczeństwa polskiego, agitowali przeciwko państwu polskiemu, Liga wysyłała do Polski swoje misje dla prowadzenia badań na miejscu i t. p. W r. 1920 na kongresie Ligi protestowano m. in. przeciwko pogromom i rzeziom w Polsce! W tym samym roku demonstrowała Liga jaknajusilniej przeciwko udzielaniu jakiejkolwiek pomocy przeciwko Sowietom. W ostatnich czasach, z okazji zajść w Przytyku i Mińsku Mazowieckim — zawinionych w znacznej mierze przez żydów — czytaliśmy znowu o namiętnych wystąpieniach członków Ligi przeciwko Polsce i o misji którą wysłała do Polski, niezbyt tu jednak mile przyjętej. Przecież zupełnie zbędnem jest mięszanie się obcych czynników do spraw żydowskich w Polsce, zwłaszcza, że żydzi mają tu pełną ochronę ze strony władz, gdzie wszelkie wywybryki przeciwko nim są surowo karane — niedawno n. p. doniosły dzienniki, iż pewien robotnik za okrzyk „bić żydów“ skazany został na rok więzienia. Stosunek danego rządu, czy społeczeństwa do żydów jest rozstrzygający dla ustosunkowania się Ligi do danego państwa, przyczem ulega ona różnym nieuzasadnionym sugestjom, jak n. p. w kwestji żydowskiej w Polsce.

STOSUNEK DO BOLSZEWIZMU.

Po objęciu władzy przez bolszewików w Rosji, przyczem bardzo znaczną rolę odegrali żydzi, którzy też objęli kierownicze stanowiska w tem państwie, zwróciły się sympatje Ligi jak najwyraźniej w stronę Sowietów. Liga występowała stale i jak najbardziej stanowczo przeciwko mieszaniu się do wewnętrznych spraw rosyjskich i udzielaniu komukolwiek pomocy przeciwko bolszewikom. We Francji ujmowała się ona za komunistami, skazanymi za zdradę stanu, szpiegostwo lub akcję wywrotową. Nie protestowała przeciwko masowym rzeziom, zsyłkom na Sybir i do strasznych obozów koncentracyjnych, przeciwko znęcaniu się nad miljonami Rosjan, przyczem katami byli częstokroć żydzi, przeciwko pozbawieniu całego narodu rosyjskiego wolności i praw człowieka. Okazując wszelką pomoc, na jaką ją było stać, Sowietom, pozwalała sobie jednak Liga wstawić się czasami w poszczególnych wypadkach u władz sowieckich na rzecz jednostek. P. Ferlé notuje bezstronnie takie wstawianie się za arcybiskupem Cieplakiem i prałatem Budkiewiczem w r. 1923. Tego jednak bolszewicy rozstrzelali.

„LIGA“ A NIEMCY.

Stosunek Ligi, zaraz po wojnie, do Niemiec marksistowskich, w których Rathenau, minister spraw zagranicznych i inni żydzi odgrywal znaczną rolę, był bardzo życzliwy. Liga agitowała przeciwko okupacji zagłębia węglowego w Nadrenji i Westfalji i dążyła do porozumienia francusko-niemieckiego. Zwycięstwo prądów antysemickich w Niemczech, zmieniło gruntownie ten stosunek w nienawiść do dzisiejszych Niemiec,

Zwycięstwo hitleryzmu i przeprowadzanie z całą bezwzględnością rugowania żydów w Niemczech, zadecydowało widocznie o stanowczem zwróceniu się masonerji i jej filji, Ligi obr. pr. czł. w kierunku komunizmu, jako najskuteczniejszej zapory przeciwko prądom antyżydowskim. Liga bierze bardzo czynny udział w tworzeniu „Frontu Ludowego“. W kwestji popierania komunistów, przychodzi do zatargów wśród członków Ligi. Szczególnie ostrym był zatarg pomiędzy większością członków, a znanym politykiem Herriotem i jego zwolennikami. Liga protestuje przeciwko wydaleniu Trockiego z Francji, dalej przeciwko zarządzeniom Herriota, podówczas ministra spraw wewnętrznych w gabinecie Doumergu'ea, skierowanym przeciwko niesubordynacji niektórych funkcjonarjuszy w sprawach obrony państwa, zarzuca mu, że nie prowadzi polityki rozbrojenia. Pomimo silnej opozycji wśród członków Ligi, zatarg ten kończył się wykluczeniem Herriota (radykała, niepodejrzanego chyba o „klerykalizm“ lub prawicowość) z Ligi w czerwcu 1935.

„FRONT LUDOWY“.

Wybory na wiosnę b. r. dały większość „Frontowi Ludowemu“, mandaty i teki ministerjalne członkom Ligi, a symbol Ligi, żyd Blum, stanął na czele Francji. Jego wmieszanie się do wewnętrznych spraw Hiszpanji zagraża interesom Francji w tym kraju, a wywołując kontrakcję innych mocarstw, grozi spokojowi światowemu. A może krwawe zawikłania światowe leżą w dążeniach i interesach, które zastępują i które może niedawno uzgodnili na wspólnej konferencji dwaj żydowscy mężowie stanu Blum i Litwinow?

Francuska Liga praw człowieka, mająca swoje filje w Polsce, starała się i tu o utworzenie „Frontu Ludowego“. W tym celu oczywiście zjechali na jesień ubiegłego roku członkowie Ligi parlamentarzyści Martin i Monzie (znajdują się oni w spisie p. Ferlé), by się porozumieć ze swoimi kolegami ligowymi w Polsce. Sfery socjalistyczne szły początkowo na tę koncepcję. Później jednak przyszło uświadomienie o niebezpieczeństwie, jakie ona kryje dla istnienia państwa polskiego. Ze względu na bezpośrednie sąsiedztwo Sowietów. Skończyło się na „pakcie o nieagresji“ pomiędzy socjalistami a komunistami.

W stronnictwie ludowem niektórzy masoni — jednak nie wszyscy — przygotowali, przy pomocy oddanej sobie części młodzieży, przyjęcie przez kongres stronnictwa, w grudniu ub. r., uchwały o przystąpieniu stronnictwa ludowego do „Frontu Ludowego“. Zdrowy rozum chłopski zwyciężył. Odrzucono taką uchwałę. W Polsce starania Ligi o „Front Ludowy“ nie odniosły skutku.

OBSERWATOR.

Radjo.

PIERWSZY KONCERT ŚWIATOWY Z AMERYKI.

We wrześniu czeka radjosłuchaczy, nietylko polskich ale i całego świata jedyna w swoim rodzaju, niebywale atrakcyjna audycja radjowa. Będzie nią koncert transmitowany przez broadcastingi europejskie z poza oceanu, ze Stanów Zjedn.

Radjosłuchacze zgromadzeni przy głośnikach będą mogli usłyszeć w tej audycji huk największego wodospadu świata — Niagary. Wodny ten olbrzym znany wszystkim z opisów podróżniczych, albo też z filmów zabrzmi w głośnikach radjowych potężną muzyką walących się z wysokości wód, dając tem samem wyobrażenie o swej potędze i grozie. Po transmisji z nad wodospadu Niagara rozpocznie się koncert, który obejmować będzie muzykę indyjską w wykonaniu autochtonów zamieszkujących obszary państwa, utwór kompozytora amerykańskiego, oparty na tematach indyjskich, oryginalną balladę cowboyską z akompanjamentem gitar oraz taniec amerykański. Druga część koncertu obejmuje religijne pieśni murzyńskie, które odśpiewa chór murzynów, pieśń Stephen'a Fostera, popularne kompozycje murzyńskie oparte na oryginalnych melodjach w wykonaniu charakterystycznego jazzu murzyńskiego. Pozatem wykonane będą ludowe melodje anglo-amerykańskie, a na zakończenie audycji utwór koncertowy oparty na tychże melodjach.

Koncert ten ustalony został na ostatnim Zjeździe Międzynarodowej Unji Radjofonicznej i nadany będzie dn. 20. IX. o godzinie 21.00 do 21.30.

———oo———

„GAŁĄZKA OLIWNA“. Wśród sukcesów polskich na XI Olimpjadzie wymienia się również z dumą medal przyznany „Dyskowi Olimpijskiemu“ — J. Parandowskiego. Jest to pierwsza w literaturze wogóle powieść o starogreckich igrzyskach w Olimpji. „Gałązka Oliwna“ znalazła silny oddźwięk w kraju i zagranicą. Poziomem i formą audycji zainteresowali się nietylko entuzjaści sportu i nowoczesnej kultury fizycznej, — Praga przyjęła scenarjusz do nadania w czeskim przekładzie, a inne radjostacje są już w posiadaniu tego rękopisu, aby słuchowisko to nadać ze swych studjów. Wznowienie frapującej tej audycji przypada na okres zakończenia XI Olimpjady, w dn. 20. VIII. o godz. 19.00.

„PANI NA WYWCZASACH“. Powszechnie jest wiadomem, że wszelkie letniska, „bady“, pensjonaty są pełne kobiet. Kobieta na wywczasach — to cała galerja przeróżnych niewieścich typów, które można zresztą łatwo poklasyfikować. Znamy wszyscy z pobytu w przeróżnych letniskach i miłe panie i te inne, które stanowią istną plagę wszelkich pensjonatów, dworów i letnisk. To znaczy te, które szukają wytchnienia po pracy i te które po całorocznem lenistwie szukają tylko nowych rozrywek. „Pani na wywczasach“ będzie tematem feljetonu radjowego, który w dn. 20. VIII. o godzinie 17.50 wygłosi R. Dalborowa.

———ooOoo———

Programy stacyj radjowych.

CZWARTEK, DNIA 20-go SIERPNIA 1936.

Program ogólny. Godz. 6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“; 6.35 Gimnastyka; 6.50 Programy lokalne; 7.20 Dziennik poranny; 7.30 Programy lokalne, 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Programy lokalne; 12.13 Dziennik południowy; 12.23 Koncert południowy z Poznania; 15.30 Wiadomości gospodarcze; 15.45 Pogadanka dla dzieci; 16 Popularny koncert z Ciechocinka; 16.45 Odczyt; 17 Recital skrzypcowy; 17.25 Koncert fortepianowy; 17.50 Pogadanka; 18 Programy lokalne; 18.50 Pogadanka aktualna; 19 Powszechny Teatr Wyobraźni; 19.45 Koncert muzyki węgierskiej 20.30 Skrzynka techniczna; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.50 Pogadanka aktualna; 21 Nasze pieśni; 21.15 Koncert muzyki salonowej z Poznania; 22 Wiadomości sportowe; 22.15 Programy lokalne; 23—24 Program lokalny w Warszawie.

Kraków. (293.5 m). Godz. 7.30 Program na dz. bieżący; 7.30 Kilka informacyj; 7.40 Muzyka z płyt; 12.03 Muzyka z płyt; 14.30 Muzyka z płyt; 15.30: Wiadomości gospodarcze; 18 Poradnik wycieczkowy; 18.05 Pięć minut optymisty; 18.15 Muzyka na płytach; 18.30 Koncert reklamowy; 22.25 Muzyka z płyt.

Lwów, (377.4) Godz. 7.30 Program na dzisiaj; 12.03 Muzyka z płyt; 14.30 Przy czarnej kawie — płyty; 15.30 Wiadomości gospodarcze; 18 Silva rerum; 18.05 Odczyt; 18.15 Muzyka z płyt; 18.25 Minuty literackie; 18.40 Koncert reklamowy; 22.25 Muzyka taneczna na płytach.

Warszawa. (1339.3 m). Godz. 6.50 Muzyka na płytach; 7.30 Program na dzień bieżący; 7.35 Parę informacyj; 7.40 Płyty; 12.03 Pogadanka; 18 Jak spędzić święto; 18.10 Życie kulturalne stolicy; g. 18.15 Koncert reklamowy; 22.45 Płyty; 23—24 Muzyka taneczna z kawiarni w Warszawie.

Katowice, (395.8) Godz. 6.00 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“; 6.03 Płyty; 6.28 Program na dzisiaj; 12.03 Życie kulturalne Śląska; 12.10 Wiadomości bieżące; 13.15 Płyty; 14.13 Wiadomości giełdowe; 15.30 Feljeton; 18 Karlikowa poczta; 18.10 Z piosenką za miasto; 18.30 Koncert reklamowy; 22.25 Muzyka z płyt.

KS. GOŁBA FRANCISZEK.

Na temat projektu „nowego stanu rolnego"

Z góry zaznaczam, że Czcigodnemu Autorowi projektu rozwiązania sprawy rolniczej należy się wdzięczność, gdyż potraktował rzecz umiejętnie, sprawiedliwie i praktycznie.

Jak sam wyznaje, uczynił to na podstawie kilkuletniego przygotowania opartego na studjach zagranicznych ekonomistów i polskich stosunków ekonomiczno - społecznych. Poglądy swoje gruntuje na zasadach ekonomji chrześcijańskiej i słusznie zaznacza, że nie należy uważać ziemi za przedmiot targu, gdyż ma być żywicielką narodu, i że rolnikowi nie wolno się ograniczać do samolubnego użytkowania, lecz powinien uważać się za członka państwa i jego byt podtrzymywać. Ponieważ dotychczasowy podział własności ziemskiej między ziemian i lud wiejski małorolny nie jest właściwym, przeto proponuje utworzenie nowego stanu rolnego, z którego należy usunąć gospodarstwa karłowate, a okroiwszy u góry z dóbr wielkiej własności — dodać u dołu małorolnym. Przynależność do nowego stanu rolniczego musiałaby być uwarunkowana: przywiązaniem do ziemi, fachowością i nienaganną moralnością.

Autor powyższego projektu silnie akcentuje potrzebę przywiązania do ziemi i zaznacza że ludność wiejska ją posiada w wysokim stopniu, o czem wszyscy jesteśmy przekonani. Że można także pośród ludu znaleźć wielu gospodarzy z wypróbowaną moralnością, pracujących nad umoralnieniem wsi, mogę dostarczyć wiele dowodów i przykładów.

Ponieważ projekt rozwiązania sprawy rolniczej ma wielką doniosłość, trzeba się nad nim gruntownie zastanowić, aby do dzisiejszych fermentów rewolucyjnych dać zaczyn uspokojenia, skierowawszy umysły burzliwe na drogę pracy dla dobra ludu.

Sądzę, że rozważania nad projektem p. Manteuffla nie zejdą szybko z porządku dziennego, dlatego ograniczam swoje poglądy tylko do jednego warunku, mianowicie do fachowości kandydata do posiadania średniego gospodarstwa.

Zaznaczam z góry, że o ile lud odznacza się zamiłowaniem ziemi i pracowitością, tak z drugiej strony okazuje wielkie braki w znajomości uprawy roli, hodowli zwierząt oraz przemysłu domowego. Ponieważ projekt p. M. domaga się, aby ziemia w nowym ustroju rolnym zasadniczo nie mogła być sprzedawana ani dzielona, dlatego nabywca własności powinien mieć tak wielkie gospodarstwo i uzdolnienie fachowe, aby mógł zapewnić swym członkom rodziny odpowiednie stanowisko w społeczeństwie. Sądzę, że do osiągnięcia tego celu działka gruntu nie powinna liczyć mniej jak 25 ha i nie być większą, niż 50 ha. Może mnie tu spotkać zarzut, że mój sąd ujemny co do fachowego wykształcenia włościan jest bezpodstawny, gdyż szkoły rolnicze przygotowują uzdolnione siły. Tak nie jest, gdyż uczniowie tych szkół szukali chleba w innych zawodach, albowiem ziemi na ojcowiźnie było zbyt mało. Nie wystarczy tedy dać tylko szkolne wykształcenie, lecz także możność korzystania z niego. I o tem — niestety kierownicy państwa nie pomyśleli. Dlatego słusznie podkreśla p. M., że dotychczasowa parcelacja prywatna miała przeważnie tylko zysk na celu, państwowa prowadzona była bardzo nieudolnie. To też dla państwa obie były bezwartościowe. Chybia celu także pozornie wzniosłe zarządzenie p. Premjera, zalecające gminom na całym obszarze Polski ufundowanie już od najbliższego roku szkolnego po jednym stypendjum w wysokości 600 zł. rocznie. na kształcenie najzdolniejszego ucznia danej gminy. Mam już pod tym względem wieloletnie doświadczenie. I tak: gdy miejscowa inteligencja złożyła odpowiedni fundusz na kształcenie młodzieńca w zakresie mleczarstwa i spółdzielczości, to żaden z włościan jednej gromady (nie gminy) nie dał bodaj żądanych 20 gr. Mogę też służyć innymi przykładami n. p. gdy chodzi o zakupno domu na szpital.

Nie tą tedy drogą osiągniemy cel zamierzony. Już ją nakreśliłem w planie „o ratunek wsi", który jak mnie o tem powiadomił p. Poseł Hyla jest przedmiotem rozważania w Radzie ministerjalnej. Plan ten znany jest czytelnikom „Głosu Narodu" i spotkał się z przychylnem przyjęciem u włościan, którzy chcąc wybrnąć z ciężkiego położenia gospodarczego, gotowi są kształcić dzieci zawodowo, aby nie dzielić karłowatego gospodarstwa.

Z tych tedy fachowo wykształconych, pracowitych, miłujących ziemię ojczystą, zdrowych i silnych moralnie i fizycznie obywateli staną gotowe kadry do tworzenia nowego stanu rolniczego.

Ten praktyczny kierunek ma na myśli p. M., gdy pisze, że państwo powinno zakładać modelowe fermy z instruktorami rolnymi, stacjami doświadczalnemi dla podniesienia kultury rolnej. Ponieważ jednak podobne fermy — jak poucza doświadczenie — oddziałują bardzo słabo i powolnie na podniesienie kultury gospodarczej, dlatego byłoby wielce ryzykownem oddawać znaczne kompleksy ziemi w ręce nie wykształconych i niepraktycznych rolników, aczkolwiek znanych z pracowitości i uczciwości.

Cóż więc czynić, gdy nie ma owego idealnego stanu rolniczego? — Odpowiedź jasna. Trzeba zorganizowanej pracy. W tym celu trzeba mieć wykaz majątków sprzedawanych przez banki na licytacjach. Wiadomo bowiem, kto kupuje ziemię i ile zyskuje sprzedając parcelki włościanom. Trzeba założyć chrześcijańskie towarzystwo, które będzie skupywać majątki i sprzedawać według planu przyszłego stanu rolnego. Nie dość wskazywać na przykłady u Rusinów i powoływać młodzież akademicką do pracy społeczno-gospodarczej na wsi, lecz trzeba także zapewnić tej młodzieży bodaj skromne utrzymanie, które ruska inteligencja otrzymuje głównie na plebaji.

Któż to wszystko zrobi?

Już półtora roku dobiega, jak rozpocząłem akcję odczytem w Krakowie, o którym tylko „Głos Narodu" i „Dzwon Niedzielny" wspomniał i odbitkami popularyzował.

Nie dość rozdawać dyplomy pochwalne, złote medale zasługi, trzeba też złożyć na cele narodowe nadwyżkę z utrzymania swego odpowiednio do stanu. Gdy te obowiązki wszyscy spełnimy, pozostanie ziemia w naszych rękach i wyżywi wszystkich. Nie będzie wtedy nędzarzy i bezrobotnych, znikną szynki i analfabetyzm. Natomiast powstaną zakłady dobroczynne, szpitale, szkoły rolnicze i powszechne.

Powodzenie polskich wyrobów szklanych w Kanadzie

Jeden z większych sklepów w Montrealu, mieszczący się w centrum miasta zapełnił jedną ze swych wystaw polskimi wyrobami szklanymi. Wyroby te zaopatrzone w napis „made in Poland", zakupywane są przez turystów ze Stanów Zjednoczonych, jako pamiątki z Montrealu. Szkło z Polski idzie do Kanady mniej więcej od roku, ciesząc się wielkim powodzeniem. Artykuł ten stanowi jedną z poważniejszych rubryk eksportu polskiego do Kanady.

———ooOoo———

Kronika gospodarcza

W POLSCE ISTNIEJE 2.600 KAS STEFCZYKA I 618 BANKÓW LUDOWYCH. Spółdzielnie te udzieliły dotychczas kredytu rolnikom w wysokości 240 milj. zł. Spółdzielnie te rozporządzają 70 miljonami udziałów i 40 miljonami funduszów własnych rezerwowych. Wkłady wynoszą 129 miljonów zł.

DWUKROTNY WZROST EKSPORTU ZŁOTA Z INDYJ ANGIELSKICH. Eksport złota z Indyj Angielskich w I-ym kwartale b. r. osiągnął wartość 88 miljonów rupji wobec 41 miljonów rupji w tym samym czasie r. ub

× ooo ×

Ceny giełdowe zboża.

Na giełdzie zbożowo - towarowej w Krakowie notowano we wtorek 18 bm. następujące ceny:

Zboża. Pszenica dworska czerw. stand. 21—21.50; targowa nowa 20.30—20.60; żyto dworskie stand. 15—15.25; targowe stand. 14.75—15; owies dworski stand. 00.—; targoyw nowy 14.25—13.25; jęczmień dworski 00.—; targowy nowy 14.50—14.75; kukurudza krajowa 14.25—14.50.

Artykuły strączkowe. Groch Wiktorja poznański 28—30; pół Wiktorja małop. 25—27; zwykły jadalny; 25—26; polny pastewny 18—19; polny do siewu 20—21; fasola cukr. biała 28—30; biała 22—26; klockowa 24.50—25.50; długa 24—25; Wachtel 19.50—20; bobik do siewu 15—15.50; wyka ciemna 19—20; szara 18.50—19.50; peluszka 23—24; łubin żółty 14.50—15; do siewu 15.25—15.75; niebieski 12.50—13; do siewu 13—13.50.

Artykuły pastewne. Makuchy rzepakowe 14.50 do 15; lniane 37-38 procent biał. i tłusz. 16.50—17.00; soja śrut ok. 44-45 proc. biał. i tłusz. 22.50—23; siano słodkie 5.50—6; średnie 4.50—5; kwaśne 3.50—4; koniczyna pastewna nowa 6—6.50; słoma długa 3—4.

Nasiona. Rzepak zimowy z workiem 35—36; rzepik czyszczony letni z workiem 40.00—41.00; siemię lniane z workiem 90 proc. basis 36—37; mak niebieski z workiem 56—60; szary 54—56; kminek kraj. czyszczony nowy 85—90; koniczyna nasienna czerw. atest. 148—152; bez kanianki 130 do 135; surowa czerwona 105—115; tymotka bez kan. atest. 98 proc. czyst. 50—55; targowa 35—40; esparseta z workami 12—18.

Przetwory młynarskie. Mąka pszenna gat. I st. wym. 0-20 proc. 39—40.00; gatunek IA st. wym. 0-45 proc. 36.50—37.50; gat. IB st. wym. 0-55 proc. 34.50—35.50; gat. IC st. wym. 0-60 proc. 33—34; razowa 0-95 proc. 26.50—27; mąka żytnia okręgu Krakowskiego I gatunek st. wym. 0-50 procent 25—25.50; I gat. st. wym. 0-65 proc. 24.25—24,75; razowa 0-95 procent 18.50—19.00; mąka żyt. okręgu Poznańskiego I gatunek st. wym. 0-50 procent 25.00—25.50; otręby żytnie standart. 8.75—9.00; pszenne średnie st. 9.50—10.00; perłówka 36—37; pęcak fabryczny z workiem 23.00—25.00; chłopski bez wor. 19.00—19.50; siekanka jęczm. fabr. z workiem 24.50—26; chłopska bez w. 19.50—20; kasza jaglana fabr. 31—32; chłopska 29—30; tatarczana cała 27—27.50; łamana 25—25.50.

Tendencja nadal stała; podaż średnia; dowozy lokalne małe.

TABELA OLIMPIJSKA

I. LEKKOATLETYKA.

Skok wzwyż panów:	
1 m. Johnson (U. S. A.)	2,03
2 m. Albritton (U. S. A.)	2,00
3 m. Thurber (U. S. A.)	2,00
Skok wzwyż kobiet:	
1 m. Csack (Węgry)	1,62
2 m. Od n (Anglja)	1,60
3 m. Kaun (Niemcy)	1,60
Skok w dal:	
1 m. Ovens (U. S. A.)	8,06
2 m. Long (Niemcy)	7,87
3 m. Tajima (Japonja)	7,84
Trójskok:	
1 m. Kasima (Japonja)	16,00
2 m. Harada (Japonja)	15,66
3 m. Matcalf (Australja)	15,50
Skok o tyczce:	
1 m. Meadows (U. S. A.)	4,35
2 m. Oe (Japonja)	4,25
3 m. Nishida (Japonja)	4,25
Bieg 100 m.	
1 m. Owens (U. S. A.)	10,3
2 m. Metcalfe (U. S. A.)	10,4
3 m. Osendarp (Holandja)	10,5
100 m. panie:	
1 m. Stephens (U. S. A.)	11,5
2 m. Walasiewiczówna (Polska)	11,7
3 m. Kraus (Niemcy)	11,9
200 m.:	
1 m. Owens (U. S. A.)	20,7
2 m. Robinson (U. S. A.)	21,1
3 m. Osendarp (Holandja)	21,3
400 m.:	
1 m. Wiliams (U. S. A.)	46,5
2 m. Brown (Anglja)	46,7
3 m. Lu Valle (U. S. A.)	46,8
800 m.:	
1 m. Woodrof (USA.)	1:529
2 m. Lanzi (Włochy)	1:53,3
3 m. Edwards (Kanada)	1:53,6
4 m. Kucharski (Polska)	1:53,8
1500 m.:	
1 m. Loreloch (Nowa Zeland)	3:47,8
2 m. Cumingham (USA)	3:48,4
3 m. Beccali (Włochy)	3:49,2
5000 m.:	
1 m. Höckert (Finlandja)	14:22,2
2 m. Lethinen (Finlandja)	14:25,8
3 m. Jonson (Szwecja)	14:29
5 m. Noji (Polska)	14:33,4
Bieg 10.000 m.:	
1 m. Salminen (Finlandja)	30:15,47 m.
2 m. Askota (Finlandja)	30.15.6 m.
3 m. Iso Holo (Finlandja)	30,20.2 m.
3000 m. z przeszkodami:	
1 m. Iso Hollo (Finlandja)	9:03.8
2 m. Toivonen (Finlandja)	9:06,2
3 m. Dompert (Niemcy)	9:07,2
80 m. pł. pań:	
1 m. Valla (Włochy)	11,7
2 m. Steuer (Niemcy)	11.7
3 m. Taylor (Kanada)	11.7
110 m. pł.:	
1 m. Towns (USA.)	14,2
2 m. Finlay (Anglja)	14,4
3 m. Pollard (USA.)	14,4
400 m. przez płotki:	
1 m. Hardin (USA.)	52.4
2 m. Loaring (Kanada)	52,7
3 m. White (Filipiny)	52,8
4 × 100 m. mężczyzn:	
1 m. U. S. A.	39,8
2 m. Włochy	40,8
3 m. Niemcy	41,2
4 × 100 m. kobiet:	
1 m. U. S. A.	49,0
2 m. Anglja	47,6
3 m. Kanada	47,8
4 × 400 m. mężczyzn:	
1 m. Anglja	3:09
2 m. U. S. A.	3:11
3 m. Niemcy	3:11.8
Chód 50 klm.:	
1 m. Whithock (Anglja)	40:30,41
2 m. Szwab (Szwajcarja)	4:32,09,2
3 m. Kubenko (Łotwa)	4:32.44,2
Maraton:	
1 m. Kitay Son (Japonja)	2:29.192
2 m. Harder (Anglja)	2:31.23,2
3 m. Nan (Japonja)	2:31.42
Dziesięciobój:	
1 m. Glen Morris (USA)	7909 pkt.
2 m. Clark (USA.)	7601 pkt.
3 m. Parker (USA.)	7275 pkt.
Dysk:	
1 m. Carpenter (USA)	50:48
2 m. Dunn (USA.)	49,36
3 m. Oberweger (Włochy)	49,13
Dysk panie:	
1 m. Mauermeyer (Niemcy)	47:09
2 m. Wajsówna (Polska)	46,22
3 m. Mollenhauer (Niemcy)	39,80
Pchnięcie kulą:	
1 m. Woelke (Niemcy)	16,20
2 m. Baerlund (Finlandja)	16.20
3 m. Stoeck (Niemcy)	5,60
Rzut oszczepem pań:	
1 m. Fleischer (Niemcy)	45.19
2 m. Krüger (Niemcy)	43,29
3 m. Kwaśniewska (Polska)	41.80
Oszczep:	
1 m. Stöck (Niemcy)	71,84
2 m. Nikanen (Finlandja)	70,77
3 m. Toironen (Finlandja)	70.62
Rzut młotem:	
1 m. Hein (Niemcy)	56:40
2 m. Black (Niemcy)	55.04
3 m. Warngara (Szwecja)	53.83

SPORT WODNY.

a) WIOŚLARSTWO.

Jedynki:	
1 m. Schäffer (Niemcy)	8:21,5
2 m. Hasenoerl (Austrja)	8:25,8
3 m. Barrow (USA.)	8.28
Dwójki ze sternikiem:	
1 m. Niemcy	8:36,9
2 m. Włochy	8:49.7
3 m. Francja	8.54
Dwójki bez sternika:	
1 m. Niemcy	8:10,4
2 m. Danja	8:19,2
3 m. Argentyna	8·23
Czwórki ze sternikiem:	
1 m. Niemcy	7:16
2 m. Szwajcarja	7:24
3 m. Francja	7:33
Czwórki bez sternika:	
1 m. Niemcy	7:01.8
2 m. Anglja	7:06,5
3 m. Szwajcarja	7.10,6
Dwójki podwójne:	
1 m. Anglja	7:20.8
2 m. Niemcy	7:26,2
3 m. Polska	7:36,2
Ósemki:	
1 m. U. S. A.	7:44.8
2 m. Australja	7:36,2
3 m. Francja	7:42,3

b) ŻEGLARSTWO.

Jolki:	
1 m. Kag (Holandja)	163 pkt.
2 m. Kragman (Niemcy)	150 pkt.
3 m. Scott (Anglja)	131 pkt.
Klasa „6":	
1 m. Anglja	67 pkt.
2 m. Norwegja	66 pkt.
3 m. Szwecja	67 pkt.
Klasa „8":	
1 m. Włochy	55
2 m. Norwegja	53
3 m. Niemcy	56

c) KAJAKI.

Kajaki kanadyjskie dwójki 10.000:	
1 m. Czechosłowacja	50:33.8
2 m. Kanada	51:15,8
3 m. Austrja	51:28
Kajaki składane dwójki 10.000:	
1 m. Szwecja	45:49.2
2 m. Niemcy	45:49,2
3 m. Holandja	46:12,4
Kajaki sztywne jedynki 10.000:	
1 m. Krebs (Niemcy)	
2 m. Landerfinger (Austrja)	46:14.7
3 m. Rubel (USA)	47:23.9
Kajaki składane jedynki 10.000:	
1 m. Hradetzky (Austrja)	50:01,2
2 m. Eberhadt (Francja)	50:04,2
3 m. Hormann (Niemcy)	50:06,5
Kajaki dwójki kan. 1000:	
1 m. Czechosłowacja	4:50,1
2 m. Austrja	4:53,8
3 m. Kanada	4:59,7
Kajaki kan jedynki 1000:	
1 m. Amyot (Kanada)	5:32,1
2 m. Karlik (Czechosłowacja)	5:36,1
3 m. Koschik (Niemcy)	5:39
Kajaki sztywne jedynki 1000:	
1 m. Hradecky (Austrja)	4:22,6
2 m. Cammerer Niemcy)	4:25,6
3 m. Krasiner (Holandja)	4:35,1
Kajaki sztywne dwójki 1000:	
1 m. Austrja	4:03,8
2 m. Szwecja	4:06,1
3 m. Niemcy	4:08,9
Kajaki sztywne dwóiki:	
1 m. Niemcy	
2 m. Austrja	
3 m. Szwecja	

PŁYWANIE

100 mtr. st. dow. panie:	
1 m. Mastenbreeck (Holandja)	
2 m. Campbell (Argentyna)	
3 m. Ahrendt (Niemcy)	
Skoki mężczyzn:	
1 m. Begener (USA)	
2 m. Wayne (USA)	
3 m. Greene (USA)	
Skoki kobiet:	
1 m. Marajex Gestring (USA)	87:27
2 m. Katarzyna Rawis (USA)	88:35
3 m. H. Poynton (USA)	82:35
4×200:	
1 m. Japonja	8:51,1
2 m. USA	9:03
3 m. Węgry	9:13,8
200 stylem dowolnym kobiet:	
1 m. Maechata (Japonja)	
2 m. Genenger (Niemcy)	
3 m. Sorensen (Danja)	
400 m. mężczyźni:	
1 m. Medica (USA)	
2 m. Uto (Japonja)	
3 m. Makino (Japonja)	
Skoki z wieży kobiet:	
1 m. Poynton (USA)	
2 m. Dumm (USA)	
3 m. Koehler (Niemcy)	
100 m. st. grzbiet. kobiet:	
1 m. Senff (Holandja)	
2 m. Mastenbrock (Holandja)	
3 m. Bridges (USA)	
100 mtr. st. dow. panów:	
1 m. Csik (Węgry)	57,5
3 m. Jouss (Japonja)	57,9
3 m. Taguchi (Japonja)	58,1
100 mtr. na wznak:	
1 m. Kiefer (USA)	1:05,9
2 m. van der Woghe (USA)	1:07,7
3 m. Kiyokawa (Japonja)	1:08,4
4×100 pań:	
1 m. Holanja	4:36
2 m. Niemcy	4:36,8
3 m. USA	4:40
400 mtr. st. dow. pań:	
1 m. Mastenbroeck (Holandja)	5:26,4
2 m. Hveger (Danja)	5:27,5
3 m. Wingard (USA)	5:27,5
1.500 mtr. st. dow. panów:	
1 m. Terada (Japonja)	19:13,7
2 m. Medica (USA)	19:34
3 m. Utoh (Japonja)	19:34,5
200 mtr. klas. panów:	
1 m. Hamuro (Japonja)	2:42,5
2 m. Sietas (Niemcy)	2:42.9
3 m. Koike (Japonja)	2:44.2
Skoki wieżowe panów:	
1 m. Wayne (USA)	
2 m. Root (USA)	
3 m. Stark (Niemcy)	

PIŁKA WODNA.

1 m. Węgry
2 m. Niemcy
3 m. Belgja

List ze Szczawnicy

Sierpień 1936.

Przepięknie położona szeroka kotlina górska, otoczona prawie ze wszystkich stron wzgórzami i lasami pasma karpackiego Szczawnica, nazwana została swego czasu „Perłą wód polskich“, albowiem nietylko jej nieocenione skarby naturalne, lecz również obecne urządzenia nowoczesne, te jej nazwę zupełnie usprawiedliwiają.

Przedewszystkiem wspomnieć należy o **nowowybudowanym gmachu Inhalatorjum**, poświęconego, jak wiadomo, w obecności Pana Prezydenta Państwa w czerwcu br. Przy głównej alei parku zdrojowego, na wzgórzu wznosi się wspaniały budynek o błyszczącej śnieżno-białej fasadzie, stanowiący istotnie ozdobę tej części, najsilniej uczęszczanego parku. Piękny wygląd gmachu Inhalatorjum daje przedsmak bardzo wytwornego i kosztownego urządzenia wnętrza zakładu zaopatrzonego w najnowocześniejsze urządzenia. Cały szereg wspaniałych will i pensjonatów urządzonych z pełnym komfortem, położonych opodal Inhalatorjum, wzdłuż alei parkowej i otoczonych pięknie utrzymanemi ogródkami, nadaje tej części Szczawnicy charakter europejskiego miejsca kąpielowego. Ze wspomnianej alei parkowej roztacza się przepiękny widok na okoliczne góry i lasy, to też tutaj koncentruje się ruch spacerowy, korzystających ze zbawiennych dla zdrowia wód mineralnych „Józefinki“ i „Stefana“. — Sąsiednie ulice, zabudowane pięknemi willami i pensjonatami tworzą całość imponującą.

Frekwencja kuracjuszy w obecnym głównym sezonie dopisuje na całej linji, i dochodzi do 5.000 osób tak, że **wszystkie pensjonaty są przepełnione**, a miejscowi lekarze-specjaliści zajęci są całymi dniami, aż do godzin nocnych. Seniorem i b. lekarzem stanu lekarskiego, jest znany krakowski lekarz p. Dr. Edward Żuliński, praktykujący w Szczawnicy od 33 lat, a po nim najdłużej praktykującymi lekarzami w Szczawnicy są pp. prof. U. J. Dr. Władysław Szumowski i obecny lekarz zdrojowy Dr Wilhelm Kropaczek.

Jedną jedyną bolączką Szczawnicy, jest **brak należytej komunikacji z resztą kraju**. Istnieją jedynie połączenia autobusowe P. K. P. i wprost niezrozumiałą jest obojętność Ministerstwa Komunikacji, co do urzeczywistnienia istniejącego planu zbudowania linji kolejowej, któraby stworzyła dla Szczawnicy dobre i wygodne połączenia ze światem. **Dalszy rozwój Szczawnicy jest w pierwszym rzędzie zależny od zaprowadzenia komunikacji kolejowej**, nad czem zastanowić się powinny poważnie powołane czynniki państwowe i uznając potrzeby tego uzdrowiska, i zastosowanie do niego hasła „Frontem do Szczawnicy“ powinno być na ważniejszym obowiązkiem sfer rządzących.

Z. S.

W sprawie zakupu książek przez młodzież szkolną

Zbliża się rok szkolny. W dzisiejszych czasach pomimo dużego obniżenia cen podręczników szkolnych, znaczna część młodzieży zmuszona jest do korzystania z podręczników używanych jako tańszych i w poszukiwaniu tych tańszych książek odwiedza różne antykwarnie, które są przeważnie w rękach żydowskich. Rzecz w tym, iż tej kategorji antykwarjusze obok książek szkolnych trzymają również na składzie różne publikacje pseudonaukowe lub rzekomo artystyczne a w gruncie rzeczy niemoralne, obliczone przez nieuczciwych wydawców na zbyt wśród młodzieży. Są też czytelnie i wypożyczalnie książek przeważnie żydowskie, obficie zaopatrzone w wydawnictwa pornograficzne, w których młodzieży zgłaszającej się po książki do czytania z dziedziny tak zwanej lektury obowiązkowej **podsuwane są celowo różne piśmidła zdeprawujące umysły i paczące charaktery.**

Świeżo w prasie stołecznej zostało ogłoszone, że władze bezpieczeństwa przeprowadziły ostatnio rewizję w firmie wydawniczej „Księgopol“ (ul. Karmelicka 15) należącej do niejakiego **Natana Dobrzyńskiego**. W wyniku rewizji **opieczętowano całe stosy rozmaitych wydawnictw i obrazków o treści pornograficznej.** Znaleziono również zabawki, które, jak tłumaczył właściciel, przeznaczone były dla dzieci. Policja jednak stanęła na innym stanowisku, uznając je za bezwstydne i nadające się tylko do zniszczenia.

Unieszkodliwione zostało jedno ze źródeł szerzenia zgnilizny moralnej — ale takich źródeł jest więcej nietylko w Warszawie lecz i w szeregu innych miast, dlatego też rodzice i wychowawcy dobrze zrobią, gdy — nie polegając wyłącznie na działalności władz administracyjno - policyjnych — sami przypilnują swe dzieci i wychowanków co do miejsc zaopatrywania się w podręczniki i książki do czytania.

W razie zaś stwierdzenia, że nieuczciwy antykwarjusz lub właściciel czytelni rozpowszechnia jakiekolwiek wydawnictwa pornograficzne, należy o tem zawiadomić władze czy to bezpośrednio czy też za pośrednictwem istniejących przy szkołach opiek rodzicielskich. Nie wolno bowiem patrzeć obojętnie na szerzenie gangreny zwyrodnienia moralnego wśród młodzieży.

(KAP.)

Prace nad organizacją „Tatrzańskiego Parku Nar.“

posuwają się szybko naprzód

Przez cały poniedziałek obradowało w Zakopanem pod przewodnictwem prof. Szafera drugie posiedzenie plenarne komisji organizacyjnej Tatrzańskiego Parku Narodowego. Popołudniu wziął udział w obradach przybyły specjalnie w tym celu wojewoda krakowski **Gnoiński.**

Na posiedzeniu tem przewodniczący poszczególnych podkomisyj złożyli sprawozdania z przeprowadzonych prac i przedłożyli plenarnemu zebraniu komisji organizacyjnej tezy podkomisyj do zatwierdzenia. Nad sprawozdaniami przewodniczących, a mianowicie **prof. Siedleckiego**, jako przewodniczącego podkomisji dla spraw zoologicznych, łowieckich i rybackich, **nacz. dra Szatkowskiego** — dla spraw turystyczno-komunikacyjnych, **prof. dra Szafera** — ochrony roślin, oraz **prof. dra W. Goetla** dla spraw ochrony swojszczyzny i krajobrazu — wywiązała się dyskusja, której główną myślą przewodnią było jeszcze dalsze rozszerzenie tych tez. Postulaty podkomisyj zostały przez plenarne posiedzenie komisji organizacyjnej przyjęte jednogłośnie.

Specjalnie długą i interesującą dyskusję wywołały sprawozdania podkomisyj dla spraw leśnych i pasterskich. W dyskusji nad niemi zabrali m. in. głos przedstawiciele góralszczyzny, domagając się, aby sprawa granic „Parku Narodowego“ nie była tak długo dyskutowana, **jak długo nie zostaną załatwione postulaty górali odnośnie spraw pasterskich i innych uprawnień ludności góralskiej w lasach tatrzańskich.** Zaznaczyć jednak należy, że przedstawiciele góralszczyzny stanęli również na stanowisku zgodnem co do potrzeby powstania „Parku Narodowego“. W sprawie tej zabrał głos również wojewoda Gnoiński, który zapewnił przedstawicieli góralszczyzny, **że powstanie „Parku Narodowego“ w Tatrach nie zostanie dokonane za krzywdą cyzjąkolwiek.** W rezultacie komisja organizacyjna postanowiła zwołać we wrześniu wspólne posiedzenie podkomisyj lasowej i pasterskiej, na którem zostaną uzgodnione postulaty tak jednej jak i drugiej gospodarki.

Następne posiedzenie plenarne komisji organizacyjnej ma się odbyć w październiku, poczem materjały zostaną oddane do opracowania podkomisji prawniczej, której zadaniem będzie ułożenie szczegółowego projektu rozporządzenia o „Parku Narodowym“ na mocy ustawy o ochronie przyrody. Po zatwierdzeniu tego projektu przez czwarte plenarne posiedzenie komitetu komisji oganizacyjnej wniosek o utworzenie „Parku Narodowego“ zostanie przedłożony ministerstwu oświaty, celem przedłożenia go prezydjum rady ministrów. Przy takim biegu spraw **z wiosną przyszłego roku będą mogły rozpocząć się już szczegółowe studja i prace w terenie.**

Wznowienie poszukiwań meteorytu z 1907 r.

Z Ostrzeszowa donoszą, że głośna przed rokiem sprawa odszukania meteoru, który jakoby spadł w roku 1907, w okolicy tego pogranicznego miasta, odżyła ponownie. Sprawą tego meteorytu zainteresował się w roku 1935 **Niemiec dr. Schmidt, specjalista w poszukiwaniu meteorów.** Przybywszy do Ostrzeszowa, począł on na podstawie informacyj mieszkańców tego miasta oraz wycinków ówczesnej prasy, poszukiwania. Prace te jednak okazały się zbyt kosztowne tak, że musiano ich zaniechać. **Następnie podjął próby w tym kierunku** zarząd miasta, który również po pewnym czasie przerwał prace, zwłaszcza, że zjawiły się głosy sceptyczne, twierdzące, że meteoru tego wogóle niema. Teraz dr. Schmidt zainteresował tą sprawą grono osób prywatnych, które **zgodziły się finansować imprezę i podpisały umowę w sprawie dalszych poszukiwań meteoru.**

—— o-o-o ——

Przygotowania do obchodu Skargowskiego w Warszawie

W czasie uroczystości ku czci ks. Piotra Skargi w Warszawie w dniach 11—13 września dwa pierwsze dni przeznaczone są **na kongres pisarzy i działaczy katolickich.** Kongres poświęcony będzie rozważaniom idei Skargowskich w zastosowaniu do dzisiejszej rzeczywistości i zgromadzi najwybitniejszych polskich przedstawicieli idei katolickiej. Komitet nawiązał również kontakt **z szeregiem znakomitych pisarzy Norwegji, Danji, Szwajcarji, Francji, Włoch, Niemiec i Anglji.**

Dwie osoby zabite w katastrofie kolejowej w Wilnie

W poniedziałek wieczorem zdarzyła się katastrofa kolejowa w obrębie miasta Wilna na przejeździe około ulicy Rossa. **Parowóz bez obsługi**, gdyż prowadzący go pomocnik, maszynisty wypadł z parowozu, jak twierdzi, wskutek uderzenia się o słup, **wpadł na pociąg podmiejski**, składający się z lokomotywy i 3-ch wagonów. Obie lokomotywy szły tyłem i wskutek zderzenia się **węglarki obu parowozów wbiły się na siebie. Maszynista pociągu Wł. Zykus i pomocnik jego J. Kunicki ponieśli śmierć na miejscu.** Pociąg sanitarny, który przybył na miejsce katastrofy, odwiózł jedenastu **rannych pasażerów**, w tem dwóch ciężko, do szpitala kolejowego na Wileżej Łapie.

——o-o-o——

Zjazd Górski w Sanoku

Tegoroczny zjazd górski, urządzony w Sanoku, cieszył się nadzwyczajnem powodzeniem. Na zjazd przybyło **przeszło 20.000 osób.** Sanok był przepełniony turystami, którzy zwiedzali osobliwości i przyglądali się różnym widowiskom i imprezom. W pierwszym dniu Zjazdu na rozległych błoniach zostało odprawione przez **ks. prał. Krugara nabożeństwo.** Następnie okolicznościowe przemówienie wygłosił **gen. Galica**, nawiązujące do zwycięskiej bitwy pod Warszawą w roku 1920. Potem odbyła się defilada grup regjonalnych, związków, organizacyj i stowarzyszeń. Defiladę odebrali: **gen. Boruta-Spiechowicz, wojewoda lwowski Bilina-Prażmowski i wicem. Bobkowski.** Popołudniu urządzono w licznych punktach miasta zabawy ludowe i przedstawienia regjonalne.

W drugim dniu Zjazdu odbyła się uroczystość **poświęcenia i otwarcia ulepszonej drogi górskiej**, mającej pierwszorzędne znaczenie turystyczne, na linji **Komancza — Jaśliska. Przy tej sposobności przemówienie wygłosił gen. Kasprzycki.** W południe w domu żołnierza w Sanoku rozpoczęły się obrady zjazdu górskiego. Wyłoniono komisję rolniczą i przemysłową, które po dyskusji uchwaliły rezolucje, zmierzające do podniesienia gospodarczego i kulturalnego ludności gór. **Na plenum powołano do życia organizację pod nazwą „Związek Ziem Górskich“** na czele z radą, której przewodniczącym został wybrany minister gen. Kasprzycki. W czasie obrad prof. Goetel wygłosił **referat o znaczeniu ziem górskich.**

W ostatnim dniu „Zjazdu Górskiego“ **odbyła się uroczystość „dnia pracy“** w miejscowości Załuż, przy budowie drogi **Załuż — Monasterzec.** Uroczystość zagaił dłuższem **przemówieniem inicjator „dnia pracy“ p. Potocki z Rymanowa.** Wszyscy uczestnicy wraz z ministrem gen. Kasprzyckim na czele stanęli z łopatami w rękach do pracy w pierwszych szeregach oddziałów robotniczych. — Popołudniu odbyły się popisy wy różnionych grup regjonalnych, zaś wieczorem błonia zaroiły się wielotysięcznemi rzeszami uczestników zjazdu. Organizacja zjazdu była przeprowadzona bez zarzutu.

Za przykładem Polaków

Czesi budują w Tatrach kolejkę i rąbią lasy

Władze czeskie przystąpiły do budowy kolejki linowej na trasie **Tatrzańska Łomnica — szczyt Łomnica, której długość ma** wynosić 6 klm. 618 m.

Na całej trasie projektowane są 4 stacje, z których początkowa **ma być zbudowana** w Tatrzańskiej Łomnicy obok hotelu Praga, druga na wierzchołku 1157, trzecia przy Kamiennym Stawie, ostatnia na szczycie Łomnicy.

Budowa kolejki trwa już od kilku tygodni. Dotychczas została ukończona praca nad wyrębem i oczyszczeniem przestrzeni na całej trasie i dokonuje się obecnie ustawienia słupów, które mają podtrzymywać linę. Budowa pierwszych dwu stacyj ma być ukończona bieżącego roku, **zaś ukończenie dalszych dwóch ma nastąpić do końca sezonu letniego 1937. Przy budowie** tej zatrudnionych jest **250 osób.**

Wielka afera korupcyjna w Niemczech

47 OSKARŻONYCH PRZED SĄDEM KARNYM

W Berlinie rozpoczął się proces karny przeciwko **47 oskarżonym o korupcję.** Podsądni dzielą się na dwie grupy: 1) właściciele, kierownicy, przedstawiciele i prokurenci i kilku inspektorów różnych przedsiębiorstw, oskarżonych o dawanie łapówek i 2) **kilku inspektorów kolei niemieckich i kilku urzędników kolejowych, oskarżonych o branie łapówek.** Podsądni pierwszej grupy usiłowali wpływać na urzędników kompetentnych w sprawach zamówień kolejowych. Drogą przekupstwa udało się nawet uzyskać im dostęp do aktów urzędowych i informować się o ofertach firm konkurencyjnych, a następnie **zapewnić sobie przydział zamówień.** W poszczególnych wypadkach osiągnięto nawet ceny wyższe od rynkowych, na niekorzyść kolei.

—o0o—

Przyjazd Ks. Kardynała Legata Marmaggiego do Polski

W niedzielę dnia 23 b. m. przybywa do Polski w otoczeniu swej świty Ks. Kardynał Franciszek Marmaggi, Legat papieski na pierwszy pierwszy Synod Polski. Po zakończeniu obrad Synodu na Jasnej Górze, Ks. Kardynał Legat przybędzie do Warszawy na kilkodniowy pobyt, w czasie którego będzie gościem Ks. Kardynała Kakowskiego.

Dzieło ks. Kolpinga na gruncie polskim

W diecezji śląskiej z siedzibą w Katowicach założone zostało stowarzyszenie pod nazwą: **Katolickie Stowarzyszenie Mistrzów i Czeladników w Katowicach.** Organizacja ma charakter ściśle apolityczny. Celem jej jest wyrabianie na świątkach i czynnych członków Kościoła katolickiego według zasad świątobliwego założyciela Kolpinga. Stowarzyszenie otrzymało statut, zatwierdzony przez Ks. Biskupa Śląskiego.

Kronika lwowska.

(Adres Oddziału lwowskiego „Głosu Narodu“ Lwów, ul. Małachowskiego 2/V. Telefon nr. 118-11).

—oo—

POGRZEB ŚP. STAN. NIEWIADOMSKIEGO odbył się w poniedziałek popołudniu. — W smutnym obrzędzie wzięły udział tłumy mieszkańców miasta oraz liczne delegacje. Zmarłego kompozytora żegnał wiceprez. Irzyk imieniem miasta oraz dyr. Horzyca przed gmachem Teatru Wielkiego. Na cmentarzu nad otwartą mogiłą przemawiali prof. Hausmann, prof. Jarecki i p. Pragłowski. Na mogiłe złożono kilkadziesiąt wieńców.

NOWY STRAJK WE LWOWIE. W poniedziałek zastrajkowali czeladnicy krawieccy na tle zatargu o płace. Strajk ten obejmuje jednak zaledwie około 200 czeladników; natomiast w mniejszych, żydowskich zakładach krawieckich czeladnicy dalej pracują. Chcą „wykorzystać konjunkturę“, — notoryczną jest bowiem rzeczą, że do strajku nakłaniali agitatorzy żydowscy przedewszystkiem pracowników polskich i chrześcijańskich.

WYPUSZCZENI Z WIĘZIENIA. W dniu wczorajszym zostali zwolnieni z aresztu śledczego przebywający tam od kilku tygodni: dyrektor Pożycz. Kasy Rzemieślniczej Fr. Spineter oraz szwagier jego, prezes Izby Rzemieślniczej G. Pammer. Ten ostatni zwolniony został bez kaucji.

ZAGINĄŁ 14-letni Rudolf Gniezawa, który dnia 12 bm. wyszedł z domu i od tego czasu nie daje znaku życia.

HALBĄ W GŁOWĘ... W żydowskiej knajpie Blinda przy ul. Sienkiewicza doszło wczoraj do awantury między E. Hołowijem a K. Głębockim, który ugodzony halbą w głowę przez swego adwersarza odniósł poważne skaleczenie.

KROWA PRZYCZYNĄ ŚMIERCI. Tragiczny wypadek zdarzył się wczoraj w Sygniówce Wielkiej. Niejaki Mostowy usiłował spędzić swą krowę z toru kolejowego. Nie zdążył jednak sam usunąć się z toru, przed nadjeżdżającym pociągiem i potrącony przez maszynę zginął na miejscu.

NA NIEDZIELĘ DO TUCHLI. Dnia 23 bm. odejdzie rano pociąg popularny do Tuchli. Powrót wieczorem. Cena biletu 6 złotych.

—0-0-0—

TEATR WIELKI.

Środa g. 8: „Pani prezesowa“.
Czwartek g. 8: „Omal nie noc poślubna“.

REPERTUAR KIN LWOWSKICH.

CHIMERA: „Bohater mimowoli“.
APOLLO: „Takie są dziewczęta“ oraz „Zyzanna idzie w świat“.
ATLANTIC: „Nowe przygody Tarzana“.
CASINO: „Jedna z tysiąca“.
UCIECHA: „F. 13“ oraz rewia.
GRAŻYNA: „Zapomniany człowiek“ i „Nocny patrol“.
KOPERNIK: „Bohaterski fort Douaumont“.
MUZA: „Melodje z nad Dunaju“.
MIRAŻ: „Julika“ oraz „Weronika“.
PALACE: „Tajemnica panny Brinx“.
PAN: „Imitacja życia“ i „Nocne życie bogów“.
RAJ: „Kochaj tylko mnie“.
ŚWIT: „Coraz wyżej“ i „Co może Paryż“.
STYLOWY: „Cyrk Sarran“ i rewja.
TON: „Senorita w masce“ i „Światło w ciemności“.

———oo———

Szczepienie ochronne przeciw czerwonce i durowi brzusznemu

Wobec wzrostu zachorowań na czerwonkę tak w mieście jak i wsiach okolicznych — Zarząd Miejski we Lwowie otwiera stacje szczepień przeciw czerwonce i durowi brzusznemu. Szczepienia odbywają się codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 10.30 do 12 w lokalu przy pl. Misjonarskim L. 2, I p.

Szczepienia te będą przeprowadzane bezpłatnie zarówno dla mieszkańców miasta Lwowa, jako też gmin okolicznych.

Przemysł włòkienniczy na Targach Wschodnich

Na tegorocznych Targach Wschodnich nader okazale wystąpi przemysł włókienniczy, który reprezentowany będzie przez kilkanaście firm krajowych. Przemysł włókienniczy zajmie około 800 m. kw. i stanowić będzie osobną całość.

Uporządkowanie otoczenia Wawelu postępuje

Zarząd m. od dłuższego czasu dokłada starań w kierunku odpowiedniego uporządkowania otoczenia Wawelskiego wzgórza. W ostatnich czasach od południowego stoku Wawelu położono nawierzchnie kostkowe na części ul. Bernardyńskiej, pl. Bernardyńskim i przy wjeździe na Wawel. Dalszy odcinek ul. Bernardyńskiej wyszutrowano, a część pokryto makadamem smołowym. Taką samą nawierzchnię otrzymała głębsza partja drogi prowadzącej na Wawel aż po Smoczą Jamę. Sam dziedziniec otaczający Zamek i Katedrę wyżwirowano i zabezpieczono przed tworzeniem się kurzu. Wyszutrowano także po uprzedniem uregulowaniu ulicę św. Idziego, ul. Podzamcze, która otrzymała krawężnik, oraz pl. Na Groblach.

Ostatnio Zarząd miejski po przezwyciężeniu bardzo licznych trudności **zburzył starą jednopiętrową ruderę,** u zbiegu ul. Podzamcze i Powiśle, odsłaniając od zachodu widok na wzgórze wawelskie. Nie jest wykluczone, że w niedalekiej przyszłości **zburzonych zostanie kilka dalszych budynków, w otoczeniu wawelskiego wzgórza.** W toku uporządkowywania okolic Wawelu, magistrat założył kilka nowych zieleńców. Szkoda tylko, że nie pomyślano do tej pory o uporządkowaniu dużego ogródka jordanowskiego od strony pl. Bernardyńskiego, zniszczonego przez grających na nim w piłkę nożną ulicznikow.

— 0-0-0 —

Pod sąd opinji.

Przy odnowieniu świętej figury pracuje żyd

W Krakowie, przy ul. Kazimierza W., przed szkołą żeńską im. Jadwigi z Łobzowa stoi stara figura **Matki Boskiej Łaskawej.** W ostatnich tygodniach przystąpiono do jej odnowienia. Komitet, który odnowieniem figury zajmował się, powierzył roboty kamieniarskie i ślusarskie katolikom, **natomiast szklarskie i lakiernicze oddał żydowi, p. Schifferowi** (ul. Nowowiejska 15). **Wywołało to w tej części Krakowa zrozumiałe oburzenie ludności katolickiej.**

—oo—

Zagraniczne wycieczki w Krakowie

W Krakowie bawi wycieczka **30 nauczycieli polskich z Westfalji,** którzy wakacje spędzili na kolonji w Wielkopolsce, zorganizowanej przez Towarzystwo Pomocy Dzieciom i Młodzieży Polskiej w Niemczech. — Uczestnicy wycieczki byli we wtorek w grobach królewskich na Wawelu i na Sowińcu. Po zwiedzeniu zabytków miasta uczestnicy opuszczają Kraków we środę.

W piątek 28 bm. o godzinie 23 z Katowic do Krakowa przybędzie wycieczka Narodowego Związku Młodzieży Egipskiej z Kairo w liczbie około 100 osób. W programie przewidziana jest oprócz zwiedzenia zabytków miasta wycieczka do Zakopanego, poczem goście egipscy przez Lwów i Rumunję udadzą się w drogę powrotną do swej ojczyzny.

Surowa kara za oblanie kwasem siarkowym

Krawiec z Oświęcimia, 47-letni Mojżesz Eljasz Kirsch, żył w niezgodzie ze swą żoną Geszą. Po pewnym czasie Gesza opuściła Kirscha, uzyskała rozwód i zawarła nowy związek małżeński. Kirsch namawiał ją, by powróciła do niego, a gdy to nic pomogło z zemsty **oblał jej twarz kwasem siarkowym.** Gesza straciła prawe oko. — Sąd Okręgowy w Krakowie skazał Kirscha **na dwa lata więzienia.**

——0-0-0——

Z listów do Redakcji.

Kraków, czy Irkuck?

Jeden z naszych Czytelników pisze: „Szanowna Redakcjo! Zechciej zapytać DOKP. w Krakowie, kiedy wreszcie na stacji w Krakowie można będzie po europejsku wykupić bilet jazdy. Kto chce nabyć bilet przy kasie musi zwłaszcza w niedzielę godzinami stać w kolejce w śmierdzącej dziurze. Wyjeżdżam każdej niedzieli i prawie zawsze muszę się wracać po bilet do pobliskiego „Orbisu“. To co się działo ostatniej niedzieli trudno opisać. Pomimo licznego zjazdu do Krakowa i wyjazdu masowego z Krakowa otwarte były tylko dwie kasy, a o wykupnie biletu mowy być nie mogło. Dobre to dla Irkucka, w Krakowie jednak inaczej być powinno“.

Zabawa w rozkopywanie ulic

Inny Czytelnik zapytuje, dlaczego budownictwo miejskie, które przed kilku dniami zakładało pod chodnikiem w ul. Lubicz przewody dla prądu elektrycznego, nie przystąpiło przy tej sposobności do ułożenia rur nowego wodociągu. Po założeniu przewodów dla prądu elektrycznego doły zasypano i ułożono chodnik, a w kilka dni później **ponownie zdjęto płyty z chodnika o metr dalej i przystąpiono do układania rur wodociągu.** Czytelnik nasz zapytuje, **kto ponosi koszta podwójnego rozkopywania ulicy, gdy w zupełności wystarczyłoby rozkopywać ją jeden raz.**

— • —

TEATRY I KINA KRAKOWSKIE

ŚWIT: „Pat i Patachon jako bezdomni“.
WANDA: „Załoga“.
APOLLO: „Mały król“.
SZTUKA: „Brodway Bill“.
PROMIEŃ: „Kapitan Blood“.
UCIECHA: „Kłopoty sportowca“.
STELLA: „Nie miała baba kłopotu“.
ADRIA: „Serca ze stali“ i „Tajemnica ekspresu nr. 6“.
BAGATELA: „Małżeństwo“ oraz rewja p. tyt. „Gdy kogut pieje“.
DOM ŻOŁNIERZA. Od 18 bm.: „Mały pułkownik“.

Kronika krakowska.

SIERPIEŃ.

19. Środa. Św. Ludwika.
Wschód słońca 4.25, zachód 18.53.
Długość dnia 14 godzin i 28 min.

20. Czwartek. Św. Bernarda.
Wschód słońca 4.27, zachód 18.51.
Długość dnia 14 godzin i 27 min.

—oOo—

WICEPREZ. DR. RADZYŃSKI NA URLOPIE. We wtorek 18 bm. wiceprezydent dr. Radzyński udał się na dokończenie urlopu wypoczynkowego.

WŁAŚCICIELE REALNOŚCI NA F. O. N. Wydział Towarzystwa katolickich właścicieli realności w Krakowie uchwalił jako normę zbiórki od właścicieli realności na rzecz Funduszu Obrony Narodowej 2—5 proc. jednomiesięcznego przychodu brutto. Towarzystwo prosi zarazem, aby dla przykładu i zachęty mieszkańców domu właściciele pierwsi wpisywali na listach składkowych wysokość swych datków.

IZBA PRZEMYSŁOWO-HANDLOWA KRAKOWSKA NA ZJEŹDZIE GÓRSKIM W SANOKU wzięła udział przez specjalną delegację, w skład której wchodzili: radca dr. Kaden, dyr. inż. H. Mianowski i sekretarz Prez. dr. M. J. Ziomek. Delegaci Izby wzięli czynny udział w obradach Zjazdu, a mianowicie dr. Kaden przewodniczył na Komisji Przemysłowej Zjazdu, oraz referował rezolucje tej Komisji na obradach plenarnych: inż. Mianowski wygłosił referat „O jednolity program gospodarczy Podkarpacia“ na Komisji Przemysłowej: dr. Ziomek sekretarzował na Komisji Przemysłowej, oraz na obradach plenarnych. W skład Rady utworzonego na Zjeździe Związku Ziem Górskich weszli reprezentanci Izby dr. Kaden i inż. Mianowski.

ZAMKNIĘCIE UL. WROCŁAWSKIEJ. Spowodu budowy kanału, zamyka się dla ruchu kołowego ul. Wrocławską na odcinku od ul. Mazowieckiej do przejazdu kolejowego w stronę Bronowic, ruch skierowuje się ulicą Racławicką do ulicy Wrocławskiej za przejazdem kolejowym oraz zamyka się ul. Włóczków od ul. Tatarskiej do ul. Na Stawach. Objazd ul. Syrokomli.

KONDUKTOR WYPADŁ Z TRAMWAJU.. Niecodzienny wypadek zdarzył się wczoraj w godzinach rannych na ul. Grodzkiej, naprzeciw kościółka św. Idziego. Z tramwaju nr. 1. wypadł w pewnym momencie Jan Karcz, konduktor tramwajowy. Przybyły lekarz Pogotowia Rat. stwierdził, że Karcz doznał krwotoku mózgu, skutkiem tego zemdlał i wypadł z tramwaju. Ofiarę nieszczęśliwego zbiegu okoliczności zabrano do szpitala.

WYPADEK STARUSZKI. Wczoraj wezwano Pogotowie rat. do Marji Pająk, lat 72, Prokocimska 17, która w czasie kłótni pchnięta została przez 14-letnią Władysławę Kowal. — Marja Pająk doznała złamania lewej ręki. Lekarz Pogotowia odwiózł ją do szpitala św. Łazarza.

Tegoroczne zbiory w Polsce wypadły średnio

Dziś można już w przybliżeniu podać rezultat tegorocznych żniw. Zaznaczyć jednak wypada, że naogół **zbiory tegoroczne nie wypadły tak dobrze, jak to zapowiadała w czerwcu pogoda,** która wybitnie zmieniła się na niekorzyść w drugiej połowie lipca.

Zbiory poszczególnych gatunków zbóż przedstawiają się następująco:

Żyto naogół jest dobre w całej Polsce za wyjątkiem Wileńszczyzny, gdzie zbiory wypadły słabiej.

Jęczmień nie osiągnął pod względem jakości poziomu zeszłorocznego; ziarno jest często zniekształcone i posiada barwę ciemną, do czego przyczyniła się głównie susza, panująca w czerwcu. Wyjątek tu stanowi Małopolska, gdzie jęczmień przedstawia się dobrze. Podobnie jak jęczmień przedstawia się owies.

Zbiory pszenicy wypadły naogół średnio.

O ile chodzi natomiast o ceny zbóż — to **konjunktura układa się dla rolnictwa zupełnie pomyślnie.** Ceny pszenicy i jęczmienia są obecnie niemal o 4 zł., a żyta o 2 zł. lepsze, aniżeli ceny z czasu najniższego spadku w okresie przedżniwnym.

Większe i wcale korzystne tranzakcje nowej pszenicy i jęczmienia zrobiono z Anglją.

W ostatnim czasie sytuacja ta uległa pogorszeniu, czego powodem są liczne i dogodne oferty na pszenicę głównie z Rumunji i Iranu (Persji). W owsie w lipcu tranzakcje były mniejsze aniżeli w czerwcu, natomiast tranzakcje w życie były w lipcu nieco większe, aniżeli w czerwcu b. r.

— 0-0-0 —

Ułatwienia spłaty należności podatku gruntowego za 1936 r.

Uwzględniając trudne położenie rolników, Min. Skarbu zarządziło pewne ulgi, celem ułatwienia im spłaty należności podatku gruntowego za 1936 r. Płatnikom państw. podatku gruntowego, którzy opłacają go z ulgą (degresją), a którzy wpłacili w terminie do dn. 30 kwietnia 1936 r. lub od których zainkasowano do dn. 30 maja 1936 r. sumy, odpowiadające **połowie całorocznej należności wymierzonego im podatku gruntowego,** lecz już po potrąceniu degresji przyznaje się **prawo wpłacenia do dn. 30 listopada 1936 r. pozostałej należności podatku gruntowego bez odsetek za zwłokę.** Tym zaś płatnikom, którzy do wymienionych wyżej terminów nie wpłacili nic lub mniej niż połowę całorocznej należności wymierzonego im podatku gruntowego, lecz już po potrąceniu degresji, a którzy do dnia 1 października 1936 r wpłacą lub dopłacą do wysokości połowy całorocznej należności wymierzonego im podatku gruntowego, lecz już po potrąceniu degresji, **darowuje się odsetki za zwłokę** od sum wpłaconych lub dopłaconych i przyznaje się prawo wpłacenia do dn. 30 listopada 1936 r. pozostałej należności podatku gruntowego **bez odsetek za zwłokę.** Ta sama ulga stosuje się również do dodatku na rzecz związków samorządu terytorjalnego od podatku gruntowego.

—oOo—

J. F. PREUSSNER. 42

Płonący szlak

(Powieść)

— Tak — zgodziła się — zmęczona i zła!

— Zła? Czemu? Czy na mnie?

— Oczywiście, że na pana. Zła ponieważ jest pan nieznośnym jąkałą, ponieważ zadał mi pan jedno pytanie, zamiast odwóch, ponieważ, wreszcie milczy pan, kiedy powinien pan mówić. Zapytał się pan, czy moje serce zajęte, ale już wcale nie był ciekawy, przez kogo... Nie, nie...

Powiedziała jeszcze dwa razy nie, ale Stefan nie wzracał uwagi na jej protesty. Być może, że miał rację.

GODZINA ZWIERZEŃ.

Nazajutrz była niedziela. Południowy wiatr spędził zwały chmur ku północy. Uczyniło się ciepło, pogodnie.

U Jolanty zebrało się małe towarzystwo. Przybył major, nadinspektor Suliński, kapitan Dalczewski i Stefan Klonowski. Po obiedzie major poprosił, aby Stefan przedstawił swoją rolę w całej, ubiegłego dnia zakończonej, sprawie.

— Jeżeli mam być szczerym, to niewiele z tego wszystkiego zrozumiałem — rzekł — do dziś dnia nie wiem, kim naprawdę jesteś...

Kim jestem? — Stefan uśmiechnął się. Bardzo szczęśliwym człowiekiem, ale nie o tem chciałem mówić. — Poraz pierwszy zetknąłem się z szajką T. E. w Berlinie. Był to dzień pamiętny dla mnie z innych względów. O tem pan wie? — major skinął głową, gdyż istotnie wiedział, że w tym dniu Stefanowi Klonowskiemu skradziono ważne papiery. — Wracałem z Lichterfelde późną nocą. Równa szosa i minimalny ruch sprawiły, że mój Union jechał szybciej, niż należało. Koło Friedenau, w miejscu gdzie trasa wykręcała się pod wiadukt kolejowy, omal nie doszło do katastrofy. — W poprzek tunelu stał mały automobil i tylko hamulcom zawdzięczam życie. Wysiadłem z Uniona i podszedłem do kabrioletu. W pobliżu nie było nikogo i początkowo gotów byłem przypuścić, że auto również jest puste. Ale gdy tylko otworzyłem drzwiczki, zobaczyłem leżącego na poduszkach człowieka. Nie wiem, dlaczego odrazu pomyślałem, że mam przed sobą trupa. Zbadałem puls i przekonałem się, że nie myliłem się. Ten człowiek nie żył, chociaż był jeszcze ciepły. Nie miałem zamiaru ruszać go, ale chciałem dowiedzieć się, kim był ten człowiek. W wewnętrznej kieszeni znalazłem portfel. Przemogłem chwilowe skrupuły i przeglądnąłem jego zawartość. Z dokumentów dowiedziałem się, że mam przed sobą Johanna Mahlera z Würzburga, z zawodu agenta samochodowego. Dopiero znacznie później dowiedziałem się, że nazywał się zupełnie inaczej, pochodził z Gliwic, a jeżeli faktycznie był agentem, to w każdym razie nie samochodowym.

Prócz dokumentów osobistych znalazłem w portfelu mapę. Była to mapa Polski i to najdziwniejsza, jaką kiedykolwiek widziałem. Aczkolwiek wykonana była w podziałce 1:1.500.000 była niesłychanie dokładna, posiadała wiele wykresów i adnotacyj i zgoła niemożliwych do odczytania znaczników. Wiedziałem już jak należy postąpić. Przeszukałem rzekomego Mahlera dokładnie. Znalazłem jeszcze plik papierów i rolkę filmową. Wsiadłem do auta i udałem się na najbliższy posterunek, gdzie złożyłem doniesienie. Naturalnie przedmiotów znalezionych nie oddałem. To jest nie oddałem policji niemieckiej, lecz udałem się do konsulatu i oddałem komu należało.

Mapa i znalezione papiery zostały doręczone specjalistom, ale nie wszystkie znaczniki zostały odcyfrowane. Bez klucza nawet nie można było marzyć o ich odcyfrowaniu. Rolka filmowa po wyświetleniu okazała się pusta. To właśnie zastanowiło mnie. Gdy znalazłem ją znajdowała się w zupełnie zadowalającym stanie i jakoś nie mogłem pogodzić się z faktem, że wszystkie zdjęcia zostały prześwietlone. Ponieważ z drugiej strony zostało dowiedzionem, że Mohler musiał należeć do jakiejś bliżej nieznanej organizacji o charakterze szpiegowskim, zgłosiłem się do mego bezpośredniego przełożonego w M. S. Z. i zaproponowałem, że zajmę się tą sprawą. Ponieważ w tym samym czasie wydarzyła mi się pewna niemiła przygoda, moi przełożeni chętnie zgodzili się na tego rodzaju urlop. W ten sposób zostałem agentem, pracującym na własną rękę i rachunek.

Jakiś czas później II Oddział wpadł na trop organizacji posługującej się kryptonimem „T. E.“. Ustalono, że do szajki należał niejaki Vincent Gryce, Le Bonn, false Bonne, Krystyna Orszacka i wiele innych osób. Pozatem o organizacji nie wiedziano nic, albo prawie nic. Wprawdzie do rąk II Oddziału wpadło kilka szyfrowanych listów i dwie rolki filmowe, ale szyfr okazał się niemożliwym do odcyfrowania, a rolki, takie jaką już raz znalazłem, puste. A zatem wiedziano, że „T. E.“ działa, ale przedmiot działania pozostał nadal tajemnicą.

W jakiś czas po opisanych wypadkach natknąłem się na niejakiego Piotra Baume'a. On zaproponował mi dostarczenie klucza do szyfru używanego przez „T. E.“. —

(Ciąg dalszy nastąpi).

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru V.
w Krakowie ul. Bonarka 18.
Sygnatura: V. Km. 1553/35.
Izak Ehrenberg c/a Fma Zakłady Ceramiczne „Kobierzyn“ Ska z ogr. odp. w Kobierzynie.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie. V. rewiru, Piotr Bill, mający kancelarję w Krakowie ul. Bonarka Nr. 18. na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 9 września 1936 r. o godzinie 10-tej w Kobierzynie odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Firmy Zakłady Ceramiczne „Kobierzyn“ Ska z ogr. odp. w Kobierzynie, składających się z 200.000 sztuk cegieł surowych a 8 zł. za 1000, oszacowanych na łączną sumę zł. 1.600.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 17 sierpnia 1936 r.

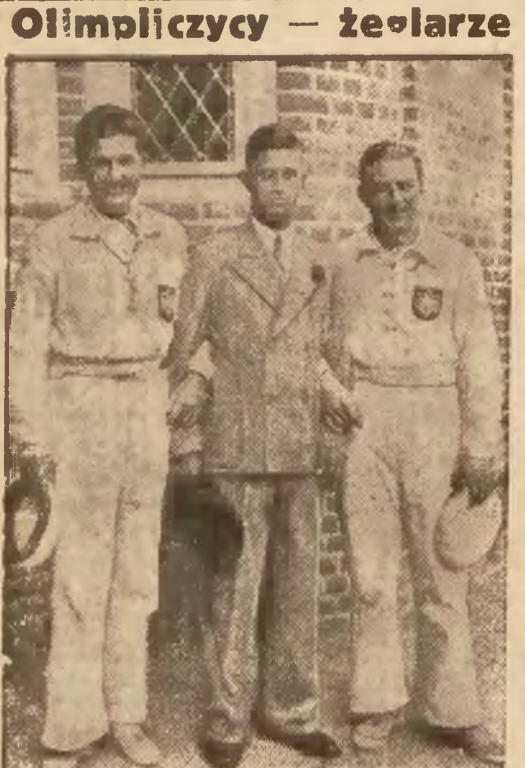
Komornik Sądu Grodzkiego, rewiru V.
(—) Piotr Bill.

Na zakończenie uroczystości olimpijskich



przemówienie wygłosił przewodniczący komitetu olimpijskiego hr. Baillet-Latour.

Olimpliczycy — żeglarze



Dr. Bischoff (Niemcy) Kagchelland (Holandia) i Weise (Niemcy) przed chwilą byli zawziętymi przeciwnikami. Teraz pogodzili się, a nawet zdają się być w najlepszej komitywie. Nic dziwnego zdobyli przycież medale.

Holenderka Mastenbroeck



(na ilustracji na prawo) najszybszą kobietą świata w pływaniu.

Wydawca za „Katolicką Spółkę Wydawniczą“ Skę z ogr. odpow.: Jan Duch. — Redaktor odpowiedzialny mgr. Konstanty Turowski. — Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Ferka.